

11007(2) 90
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru pojedynczego 50 gr.

ROK VI (XI)

NR. 7

PRACOWNIK 15 KWIETNIA SAMORZĄDOWY 1929

DWUTYGODNIK • PRACOWNIKÓW • SAMORZĄDU
MIEJSKIEGO W POWIATOWEGO W I WIEJSKIEGO

WYDAJE RADA NACZELNA ZWIĄZKÓW PRACOWNIKÓW
SAMORZĄDOWYCH — POD REDAKCJĄ CZ. ROKICKIEGO

DO WSZYSTKICH SZANOWNYCH CZYTELNIKÓW

Administracja *Pracownika Samorządowego* usilnie prosi wszystkie Samorządy, wszystkich Kolegów i pozostałych Czytelników, aby, korzystając z naszych ogłoszeń, koniecznie powoływali się przy zakupach i zgłoszeniach o kupno na *Pracownika Samorządowego*.

D R U K A R N I A

ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW ADMINISTRACJI GM. R. P.

WARSZAWA, PL. KRASIŃSKICH № 6.

TELEFON № 44-04.

WYKONYWA SZYBKO I DOKŁADNIE PO CENACH
UMIARKOWANYCH WSZELKIE ROBOTY DRUKARSKIE
OD NAJPOWAŻNIEJSZYCH DO NAJDROBNIJSZYCH.

KOSZTORYSY I OFERTY KALKU-
LACYJNE DOSTARCZAMY NA
KAŻDE ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.

WYDZIAŁ POWIATOWY
SEJMIKU PUŁAWSKIEGO

ogłasza

KONKURS

na stanowisko

PISARZA GMINNEGO

w nowoutworzonej gminie Nałęczów powiatu Puławskiego, mającej siedzibę w zdrojowisku Nałęczów z uposażeniem w/g grupy IX—VIII plac urzędników państwowych plus naturalja w postaci mieszkania, opału i światła.

Od kandydatów wymagane jest:

1. Wykształcenie w zakresie szkolnictwa powszechnego.
2. Nieprzekroczony 40 rok życia.
3. Co najmniej szesćioletnia praktyka samorządowa.
4. Świadectwo zdrowia, wydane przez lekarza powiatowego.

Oferty wraz z życiorysem oraz odpisami świadectw szkolnych i odbytej praktyki samorządowej, należy składać do Wydziału Powiatowego w Puławach w terminie do dnia 1 maja r. b.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

WYDZIAŁ POWIATOWY
SEJMIKU BIAŁA-PODLASKA

ogłasza

KONKURS

na stanowisko

REFERENTA PODATKOWEGO

biura Wydziału Powiatowego.

Do stanowiska tego przywiązane są pobory według VIII gr. plac urzędników państwowych plus 15% dodatku komunalnego.

W a r u n k i:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Odpis świadectwa z dotychczasowej pracy.
3. Gruntowna znajomość buchalterji i Ustaw w sprawie podatków samorządowych i państwowych.
4. Przynajmniej trzyletnia praca w dziale podatkowym.
5. Świadectwo ukończenia szkoły średniej.
6. Własnoręcznie napisany życiorys.
7. Referencje dwóch osób znanych względnie instytucji.
8. Okres próbny jeden rok.

Oferty składać do biura Wydziału Powiatowego do dnia 1 maja 1929 r.

Posada do objęcia od zaraz.

Oferty nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału
Starosta (—) Ignacy Bobek

Sekretarz Sejmiku

(—) Wacław Brzeziński

WYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU
W SOKOŁOWIE-PODLASKIM

ogłasza

KONKURS

na kontraktową posadę

TECHNIKA BUDOWLANEGO

Do stanowiska są przywiązane pobory według IX względnie VIII stopnia służbowego pracowników państwowych.

W a r u n k i:

1. Obywatelstwo polskie,
2. Wykształcenie techniczne średnie oraz kilkuletnia praktyka,
3. Nieprzekroczony wiek 45 lat.

Oferty z odpisami świadectw szkolnych i dotychczasowej pracy wraz z krótkim życiorysem należy składać do Wydziału Powiatowego w Sokolowie-Podlaskim do dnia 15 kwietnia 1929 r.

Posada do objęcia od 1 maja 1929 r.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta: (—) Chyliński

W KAŻDEJ BIBLIOTECE
znaleźć się powinna książeczka

CZ. ROKICKIEGO

NIEPODLEGŁOŚĆ ODZYSKANA

Jakieśmy ją odzyskali
Czegośmy dokonali
przez lat 10

GŁOSY PRASY:

Głos Prawdy z 8 grudnia 1928 r.:

Broszura napisana obiektywnie. Czyta się ją z wielkiem zainteresowaniem.

Ekspres Poranny z 4 grudnia 1928 r.:

Broszura p. Rokickiego znaleźć się winna we wszystkich popularnych bibliotekach. *Gazeta Lwowska* z 30 listopada 1928 r.: Zwięźle a przejrzyście przedstawia autor dzieje Rzplitej Polskiej w ciągu ostatnich lat 10-ciu.

Wici z 16 grudnia 1928 r.

Zalecamy przeczytać tym, którzy chcą objąć okiem całokształt minionego dziesięciolecia.

CENA 1 ZŁ.

Zamawiać w Składnicy Zw. Prac. Adm. Gm.
WARSZAWA, ŻÓRAWIA 27.

PRACOWNIK SAMORZĄDOWY

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU
MIEJSKIEGO, POWIATOWEGO i WIEJSKIEGO
WYCHODZI 15 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
WARSZAWA, UL. ŻÓRAWIA 27, TELEFON 402-20
KONTO CZEKOWE w P. K. O.: 4601.

Wl. konta: Zarz. Zw. Pr. Adm. Gm. Rz. P. i Wyd. Prac. Sam.

PRZEDPŁATA: NA ROK — 10 ZŁ.
NA PÓŁ ROKU — 5 ZŁ., NA KWARTAŁ — 2½ ZŁ.
OGŁOSZ.: 1 str.—200 zł., ½—100 zł., ¼ str.—60 zł.
Wolna część I strony okładki — 300 zł.

TREŚĆ

Projekt ustawy o ubezpieczeniu emerytalnem
— A. Pacholczyk
Dodatek mieszkaniowy pracown. samorz. nie
podlega podatkowi dochodowemu
Nieprzekroczony 30 rok życia! — Fr. S.

WSPÓLPRACA ZWIĄZKÓW

O ubezpieczenie emerytalne pracown. samorz.
W sprawie miejscowych statutów emery-
talnych
Kasa przeczności prac. sam. pow. nieszaw-
skiego

SPRAWY PRACOWNIKÓW MIEJSKICH
Obojętność pracowników dla Związku — Dr.
Tadeusz Alski

O należenie niższych pracowników do Związ-
ku
Ze Związku Zawodowego Pracown. Samorz.
m. st. Warszawy
Z naszych kół i oddziałów
Nowe oddziały i kół
Korespondencja
Ze Związku Zrzeszeń Pracowników Miejskich

SPRAWY PRACOWNIKÓW POWIATOWYCH

Do wszystkich kół Związku Prac. Samorzą-
du Powiatowego
Ze Związku Pracowników Samorządu Po-
wiatowego

SPRAWY PRACOWNIKÓW GMINY WIEJSKIEJ

Czy i kiedy pobudujemy dom związkowy
A. Pacholczyk
Niezdrowe stosunki w niektórych wójto-
stwach — Civis
W sprawie niezrzeszonych
Z życia naszych oddziałów

Poradnik prawny
Poradnik językowy
Kronika
Nowe książki

Do niniejszego numeru załączamy, jako
bezpłatny dodatek dla wszystkich przed-
płatników naszych, broszurę Dlaczego
3 Maj stał się świętem narodowym,
opracowaną przez redaktora naszego pisma.

Projekt ustawy o ubezpieczeniu emerytalnem

W marcu r. b. rząd wniósł do Sejmu projekt usta-
wy o ubezpieczeniu społecznym. Projekt ten normuje
ubezpieczenie: 1. na wypadek choroby lub macierzyń-
stwa, 2. na wypadek niezdolności do zarabkowania lub
śmierci. Pierwszy zakres ubezpieczenia obejmuje za-
kres działania obecnych kas chorych, drugi zaś — ubez-
pieczenie na wypadek niezdolności do zarabkowania

lub śmierci robotników i wszystkich innych pracow-
ników, nieobjętych ustawą o ubezpieczeniu pracow-
ków umysłowych. Projekt ustawy, zarówno dla je-
dnych, jak i dla drugich ubezpieczeń tworzy jeden
zakład ubezpieczeń społecznych.

Co się tyczy pracowników samorządowych, zawie-
ra on następujące postanowienie:

Minister Pracy i Opieki Społecznej może zwolnić od obo-
wiązku ubezpieczenia: w porozumieniu z Ministrem Spraw
Wewnętrznych — pracowników komunalnych, zatrudnionych
w urzędach, zakładach i przedsiębiorstwach komunalnych,
o ile te związki komunalne zapewniają im statutami, zatwier-
dzonymi przez władze nadzorcze, świadczenia nie mniejsze od
świadczeń, przewidzianych w ustawie niniejszej, *rozporządzają
własnym personelem lekarskim i sanitarnym oraz prowadzą we
własnym zarządzie odpowiednie zakłady lecznicze.*

Przez projekt tego przepisu częściowo zrealizo-
wany jest postulat samorządów i ich pracowników,
aby wyłączyć pracowników samorządowych z pod
ubezpieczenia w kasach chorych. Jednak przepis ten
stwarza raczej pozory tego wyłączenia, gdyż wyłącze-
nie uzależnia od warunku *rozporządzania własnym
personalem lekarskim i sanitarnym oraz prowadzenia
we własnym zarządzie odpowiednich zakładów lecz-
niczych.* W praktyce okazać się może, że zaledwie
wielkie miasto Warszawa, Poznań, Lwów i Kraków
może być wyłączone, gdyż pozostałym miastom zawsze

Biblioteka
UMCS
Lublin

W 870/94/88

życia! (nawet do policji państwowej, gdzie daleko posunięte są wymagania na ten specjalny rodzaj służby, wiek dla kandydatów określono na 35 lat życia).

Wobec stawianych dziś warunków i zastrzeżeń pracownikowi samorządowemu, który ma za sobą pracy samorządowej 20 i więcej lat, trudno marzyć o poprawie bytu i liczyć na objęcie dogodniejszego stanowiska w samorządzie, czy to dla kształcenia dzieci, czy z innych względów. Z goryczą rozmyśla taki starszy, choć niebardzo stary, pan nad swoim losem. Niejeden nie tylko przekroczył 30 rok życia, ale nawet czterdziestkę. Po co jeszcze żyjesz na tym świecie, skoroś już zbędny i nie bardzo widać nadajesz się do pracy w samorządzie? Przynajmniej w opinii domorosłych zarządców naszych nie masz prawa korzystać z dobrodziejstw łaskawie ogłaszanych konkursów.

Podaję poniżej dosłowny tekst tego konkursu brzeskiego do wiadomości pp. kolegów pracowników samorządowych, którzy jeszcze nie przekroczyli 30 roku życia, a życzą sobie obecnie zajmowane stanowisko zamienić na lepsze w brzeskim powiecie. Niechaj najszersze koła młodocianych pracowników o nim się

dowiedzą, gdyż tygodnik *Polesie*, wychodzący w Brześciu, w którym rzeczony konkurs ogłoszono, nie wszędzie trafi, więc może wydziałowi powiatowemu w Brześciu zbraknąć odpowiadających wiekiem kandydatów do objęcia wolnych posad.

Fr. S.

pracownik samorządowy
z Polesia.

Wydział powiatowy sejmiku w Brześciu n/Bugiem ogłasza konkurs na posadę referenta opieki społecznej i pomocnika inspektora samorządu gminnego, z uposażeniem według X — VIII-go stopnia służbowego urzędników państwowych wraz z 25% dodatkiem komunalnym.

Kandydaci na to stanowisko odpowiadać winni następującym warunkom:

1. posiadanie obywatelstwa polskiego;
2. nieprzekroczony 30 rok życia;
3. wykształcenie średnie;
4. przynajmniej dwuletnia praktyka samorządowa.

Termin składania ofert do dnia 15 kwietnia 1929 r.

Do oferty dołączyć należy odpisy świadectw, oraz powołać się na dwie wiarygodne osoby. Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący wydziału powiatowego
starosta powiatowy: Baran.

Współpraca Związków

O ubezpieczenie emerytalne pracowników samorządowych

W poprzednim numerze naszego pisma wyrażono opinię, że należy zwrócić się z memorjałem do pana ministra spraw wewnętrznych, aby zalecił samorządom uchwalanie miejscowych statutów o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników samorządowych.

Prezydjum Rady Naczelnej na dwóch z kolei posiedzeniach opracowało wzorowe statuty dla miast, wydzielonych z powiatowego związku komunalnego, oraz dla sejmików powiatowych i gmin wiejskich i miejskich, niewydzielonych z powiatów. Statuty te 26 marca r. b. złożyło Prezydjum Rady Ministerstwu Spraw Wewnętrznych wraz z memorjałem.

Prezydjum Rady Naczelnej otrzymało zapewnienie, że postulaty, wyrażone w memorjale, Ministerstwo załatwi przychylnie i to w krótkim czasie. Poza tem Ministerstwo zaleci do uchwalenia wzór statutu służbowego dla pracowników samorządowych.

W ten sposób, choć z wielkim trudem, ureguluje się najżywotniejsze sprawy pracownicze.

W sprawie miejscowych statutów emerytalnych

Memorjał Rady Naczelnej do M. S. W.
z d. 26 marca 1929

Z dniem 1 stycznia 1928 r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 24 listopada 1927

roku o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. Ust. Nr 106 poz. 911).

Art. 5 p. 6 rozporządzenia wyłącza pracowników komunalnych z pod działania tego rozporządzenia warunkowo, o ile pracownicy mają zapewnione prawa do uposażenia emerytalnego. Związki komunalne w ogromnej większości ani nie zapewniły dotąd swym pracownikom praw do uposażenia emerytalnego, ani nie zarejestrowały pracowników w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, albowiem zarówno przedstawiciele związków komunalnych, jak i pracownicy komunalni na licznych zjazdach i zebraniach oraz w prasie opowiedzieli się za odrębnym ubezpieczeniem pracowników komunalnych. Stanowisko to dwukrotnie zostało potwierdzone przez Państwową Radę Samorządową. W opinii zatem zarówno związków komunalnych jak i ich pracowników urobiło się przekonanie, że w krótkim czasie zostanie ustawowo rozstrzygnięta kwestja odrębnego zaopatrzenia emerytalnego, tembardziej, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dawało niejednokrotnie wyraz potrzebie odrębnego zaopatrzenia emerytalnego pracowników komunalnych i podejmowało nawet w tym kierunku pracę.

Stan wyczekiwania trwał do chwili wygaśnięcia pełnomocnictw, udzielonych przez Sejm Rządowi. Po wygaśnięciu pełnomocnictw, wkrótce po zebraniu się Sejmu, został zgłoszony do laski marszałkowskiej przez klub BBWR. projekt o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników komunalnych i fakt ten ponownie wzmógł oczekiwanie na ustawowe uregulowanie sprawy.

W międzyczasie, po wygaśnięciu pełnomocnictw a przed wniesieniem do Sejmu projektu ustawy emerytalnej, nieliczne tylko związki komunalne uchwałyły statuty o zaopatrzeniu emerytalnem swych pracowników we własnym zakresie, ogromna zaś większość pracowników komunalnych pozostała nadal bez zabezpieczenia emerytalnego.

Stan wyczekiwania na odrębne i ustawowe uregulowanie omawianej sprawy temwięcej wzmógł się po przystąpieniu do obrad przez Sejmową Komisję Administracyjną. Zarówno plenum Komisji Administracyjnej jak i przedstawiciele Rządu opowiedzieli się za zgłoszonym projektem ustawy i uznano sprawę jako pilną. Podkomisja administracyjna jednogłośnie uchwaliła projekt ustawy w trzecim czytaniu. Zaistniał tedy fakt, że wszystkie zainteresowane czynniki są zupełnie zgodne co do sposobu załatwienia tej tak ważnej dla pracowników i związków komunalnych sprawy.

Ze sprawa nie cierpi dalszej zwłoki nawet ze względu na interes samorządu, wskazują na to przepisy powołanego na wstępie rozporządzenia. Z art. 135 bowiem wynika, iż pracodawca, który nie zarejestrował pracownika z Zakładzie, podlega karze grzywny do zł. 500, nadto art. 112 ust. 3 opiewa, że pracodawca jest odpowiedzialny materialnie za szkody, wyrządzone pracownikowi, względnie jego rodzinie przez zaniedbanie przepisanych rozporządzeniem zgłoszeń. Jeśli zważyć, że w razie śmierci pracownika, rodzinie jego należy się odprawa w wysokości rocznej pensji, że w razie utraty posady, przysługuje pracownikowi prawo do zasiłku w ciągu 6 miesięcy, a następnie że po upływie lat pięciu pracownik nabywa prawo do zaopatrzenia emerytalnego w wysokości 40% otrzymywanego wynagrodzenia, to z odnośnych przepisów wynika jasno ryzyko dla związków komunalnych za wszelkie świadczenia na rzecz pracowników bez potrącenia pracownikom składek na opłatę świadczeń, gdyż zaległe składki mogą być potrącone pracownikowi tylko za dwa ostatnie miesiące.

Wobec wyżej przytoczonych motywów i z uwagi na to, że znajdujący się w Sejmie projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników komunalnych według wszelkiego prawdopodobieństwa może się stać ustawą nie wcześniej, jak w roku 1930,

uprzejmie prosimy Pana Ministra:

1. o łaskawe wydanie polecenia związkowi komunalnym, aby niezwłocznie uchwałyły statuty o zaopatrzeniu emerytalnem swych pracowników,

2. o wyjednanie u Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej, ażeby Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych przekazał związkowi komunalnym pobrane składki za tych pracowników którzy zostali zarejestrowani w Zakładzie a obecnie zostanie im zabezpieczone zaopatrzenie emerytalne na podstawie statutu związku komunalnego,

3. o wyjaśnienie, że organem, powołanym do decydowania o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników gmin wiejskich na terenie województw: białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, warszawskiego, jest rada gminna.

Naszem zdaniem interpretacja taka wynika z § 16 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 marca 1925 r. (Dz. Ust. Nr. 32 poz. 231) jak również z art. 7 pkt. d. dekretu o radach gminnych na terenie b. Królestwa kongresowego.

Znając życzliwe stanowisko Pana Ministra w stosunku do potrzeb pracowników komunalnych, wyrażamy głębokie przekonanie, że Pan Minister i w tym wypadku uczyni zadość naszej prośbie a przez to uchroni wielu starców od nędzy i głodu w ostatnich chwilach ich życia, gdy siły nie pozwalają im już na zapracowanie środków do egzystencji.

Przy niniejszem załączamy:

1. Projekt statutu dla miast wydzielonych z Pow. Zw. Kom.

2. Projekt statutu dla powiatowych związków komunalnych oraz gmin wiejskich i miejskich niewydzielonych z Pow. Zw. Kom.

Sekretarz

St. Otto.

Za Prezesa Rady Naczelnej

A. Pacholczyk.

Kasa przezorności prac. sam. pow. nieszawskiego

Pracownicy samorządowi powiatu nieszawskiego w Aléksandrowie Kuj. posiadają nie tylko statut emerytalny, ale i Kasę Przezorności, której bilans przedstawia się wspaniale.

Bilans zamknięcia w dniu 31 grudnia 1928 r.

Stan czynny

Stan bierny

85,10	R-k Kasy	—
43,602,33	" Banków	—
17,326,40	" Papierów %	—
8,300,—	" Wekśli obcych	—
9,715,29	" Dłużników	—
81,—	" Ruchomości	—
—	" Funduszu oszczęd. A.	20,947,44
—	" " zapomog. B.	44,082,48
—	" Wierzycieli	36,09
1,249,76	" Składnicy	—
—	" Sum przechodnich	539,07
—	" Strat i zysków	14,754,80
80,359,88		80,359,88

R-k Strat i Zysków

Winien:

Ma:

Za los Polsk. Państw. Lot. Klas.	100,—	Za zysk na kursie papierów %	7,576,27
Za odpis amortyzacyjny ruch.	9,—	Za odsetki	4,831,04
Za koszty administracyjne	108,50	Za sprzedaży mater. piśm.	1,597,81
Czysty zysk	14,754,80	Za reszt. kapit. zapomogowego . .	967,18
	14,972,30		14,972,30

Prezes Zarządu:

(—) St. Wasiak

Rachmistrz:

(—) M. Kuberacki

Sprawy pracowników miejskich

Obojętność pracowników dla Związku

Kol. red. Rokicki i współpracownicy działu powiatowego naszego pisma skarżą się na obojętność czytelników z powiatów, nie zasilających *Pracownika* swemi artykułami.

Zdaje mi się jednak, że równie słusznie możnaby się skarżyć i na kolegów pracowników miejskich.

Aczkolwiek jest kilku kolegów, pisujących mnie więcej stale do *Pracownika*, oraz nie brak (zwykle mało interesujących) sprawozdań z posiedzeń, lub zjazdów w poszczególnych miejscowościach, to jednakże ogółem widzi się albo brak zainteresowania ogółu, albo obawę przed pisaniem.

Najbardziej palące kwestje, obchodzące ogół pracowników, pomija się milczeniem. Poza jednym zwykle artykułem tego pracownika, który jakąś kwestję poruszy, nie rozwija się szerzej spraw żywotnych na łamach pisma zawodowego.

Jak się zdaje, tylko dwie kwestje mogłyby poruszyć obojętny ogół: żydowska i kobieca. Ponieważ, chwala Bogu, pierwszej się nie porusza, a druga już od dłuższego czasu, gdy się uspokoiła dyskusja nad moim artykułem, traktującym o kobietach zamężnych w biurach, również nie jest aktualną, przeto (po ukończeniu kampanji emerytalnej, prowadzonej przez nie liczne pióra, przedewszystkiem działaczy z centrali), zaległa cisza.

Cisza taka jest złowróżbna.

Czyż pracownicy miejscy są tak zadowoleni ze swej doli, że nie mają zamiaru nawet wypowiadać żadnych życzeń, albo też, czy są już tak zrezygnowani, iż nie wierzą w wynik żadnych usiłowań i machają na wszystko ręką?

A tymczasem, nie mają jeszcze niczego jako ogół (poza tem, co mają poszczególne jednostki, koła lub dzielnice zaborcze). Nie mają ustawy o stosunkach służbowych i charakterze służbowym, ani o płacach (poza tymczasowem rozporządzeniem, równajacem ich z pracownikami państwowymi), ani ustawy emerytalnej, ani nie są zwolnieni od „dobrodziejstwa” ubezpieczenia w kasach chorych, ani nie mają prawa biernego wyborczego do rad miejskich, ani prawa zajmowania stanowisk płatnych członków magistratów i t. p.

Podczas gdy od czasów zmartwychwstania Państwa Polskiego inne warstwy pracujące uzyskiwały wiele, bardzo wiele, pracownicy samorządowi są ciągle temi kopciuszkami, któremi zastała ich wojna światowa.

A znaczną część winy ponosimy sami.

Właśnie przez to milczenie, wyglądające na zadowolenie, czy rezygnację. Skoro Zarząd naszego Związku żąda czegoś dla pracowników i nie może się powołać na *communis opinio*, na powszechne zdanie,

wyrażone w dziesiątkach artykułów, uchwał, petycyj i t. p., to mało go sobie waży wszystkie czynniki rozstrzygające.

Jeśli do Związków należy zaledwie znikomą część pracowników samorządowych i to prawie wyłącznie urzędników, wówczas stanowisko Zarządu nie może być silne, jeśli chce występować w imieniu wszystkich pracowników.

Jeśli nie wpływa połowa składek i innych należności, jakże może Zarząd wykonywać to, co zamierzył, a do czego (jak zresztą do wszystkiego) trzeba przedewszystkiem pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy.

Wiem, że wielka część pracowników miejskich jest tak zapracowana, że już nie pozostaje im czasu na żadne pisanie, ani nawet na myślenie. Ale jednak są tacy, którzy mają czas, są tacy, którzy choćby (jak niżej podpisany) w niedzielę lub święto mogą zastanowić się nad różnemi kwestjami lub napisać kilka zdań w kwestjach palących. Niech to uczynią! Niech się zajmują pracą organizacyjną! Niech żądają od miejscowych kół, by nie zalegały z opłatami na rzecz Związku!

Jeszcze nie nie stracone, ale trzeba się śpieszyć, gdyż czas upływa, a „konkurencja” * czuwa.

Qui cito dat, bis dat!

Tarnów, 24.III 1929.

Dr. Tadeusz Alski.

O należenie niższych pracowników do Związku

Kol. Dr T. Alski z Tarnowa w n-rze 2, a następnie kol. A. Dynowski ze Zgierza i kol. Ksawerski z Warszawy poruszyli jedno z bardzo ważnych zadań organizacyjnych: *należenie do Związku niższych pracowników miejskich*.

Zgodnie podkreślają wszyscy trzej małe dotychczas zainteresowanie się tem zagadnieniem i pomijanie go zarówno na zjazdach, jak i na łamach *Pracownika*, oraz zgodnie stwierdzają konieczność pozyskania mas pracowników niższych do wspólnej organizacji.

Że zagadnienie to jest codziennie żywe, ważne i że wymaga, aby się doń ustosunkować życiowo, jako do zasadniczej sprawy związkowej, to zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości. Niemniej jednak, przynajmniej narazie, skazane jest ono na dalszy rozwój samorzutny, za troskliwem poparciem organów i działaczy związkowych.

Jako sekretarza Związku, niejednokrotnie pytałem w tej sprawie na zjazdach wojewódzkich i na do-

* Związki polityczne i polityczno-zawodowe.

rocznych zgromadzeniach związkowych delegaci z różnych kół i oddziałów. Wyjaśniałem ją tak, jak ona rzeczywiście wygląda.

Dziś mam ją poruszyć publicznie. Naprawdę wyznać muszę kol. dr. Alskiemu, że będzie to włożeniem kija do mrowiska, jeśli się ją nazwie po imieniu. Ale nie była to polityka strusia organów związkowych, że ją po dziś dzień pomijano. Raczej może — taktyka organizacyjna. Boć każdy, kto się orjentuje w dzisiejszym ruchu zawodowym pracowników miejskich, przyznać musi, że sprawa, o której mowa, ma dwie strony.

Dlatego po imieniu nazywać jej nie będę, a podkreślając jeszcze raz jej doniosłość, ale i jej drażliwość, postaram się oświetlić ją z dwóch stron: 1. ze strony statutowej i 2. ze strony faktycznej, życiowej.

Już pierwsze prace komitetu organizacyjnego Związku zawodowego pracowników miejskich Rzeczypospolitej Polskiej w roku 1919 i 1920 obejmowały w swych założeniach wszystkich pracowników miejskich. W tym duchu też uchwalono statut Związku na 1-szym Zjeździe dn. 25 — 27.4. r. 1920 (zatwierdzony przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej dnia 9.8. r. 1920 za Nr. 220), który w par. 6 postanawiał:

Członkami Związku mogą być zawodowo w administracji gminnej ze statem wynagrodzeniem zatrudnieni pracownicy miejscy wszelkich kategorii, bez różnicy płci i bez względu na rodzaj pełnionych obowiązków...

Nadmienić przytem należy, że wówczas poza kilkunastu miejscowemi, nie istniała żadna jeszcze organizacja centralna, obejmująca wszystkich pracowników miejskich Rzeczypospolitej Polskiej, że więc właściwie komitet organizacyjny obecnego naszego Związku był nie tylko organizatorem, ale i inicjatorem ogólnokrajowej organizacji pracowników miejskich. I taką, a nie inną organizację powołano do życia w r. 1920 na mocy wyżej wymienionego statutu.

W drugim Zjeździe, odbytym dnia 29 i 30.1. r. 1921, brały udział organizacyjnie tylko te koła i oddziały, które zgłosiły swe przystąpienie do Związku lub zostały powołane do życia na mocy statutu. Wszelkie inne otrzymały zaproszenia w charakterze gości, między innymi i organizacje miejscowe robotnicze, ponieważ przystąpienia do Związku żadna nie zgłosiła.

Na tym Zjeździe była przeprowadzona walna debata statutowa, w szczególności nad par. par. 5 i 6, które mówiły o organizacji Związku i o członkostwie. Wówczas też podkreślili wyraźnie i stanowczo tak przedstawiciele urzędników, jak i organizacyj robotniczych, że *dla kulturalnego życia robotników miejskich, jest źle — że pracownicy umysłowi (urzędnicy) mają swoje oddzielne związki, z drugiej strony w związkach urzędników brak jest tego czynnika fizycznego, któryby nadał działalności żywsze tempo. Złączenie się dwu czynników wyjdzie na korzyść tych organizacyj.* Przedstawiciel robotników, p. Lenga, zaproponował wówczas, aby statut uchwalić wspólny i stworzyć jedną ogólną organizację dla wszystkich pracowników miejskich, tak pracujących fizycznie, jak i umysłowo.

Ponieważ nie można było osiągnąć porozumienia co do zasad organizacyjnych Związku i co do definicji samego pojęcia *pracownik miejski*, a więc i co do członkostwa, przeto powołano specjalną komisję statutową, która po rozpatrzeniu wszystkich trudności i ich uzgodnieniu przedstawiła plenarnemu posiedzeniu statut w formie, umożliwiającą organizowanie się w ramach jego wszystkich pracowników miejskich tak, jak to było zresztą intencją organizatorów. W tej formie, po długim i wyczerpującem roztrząsaniu, plenum Zjazdu go zatwierdziło. Przyjęli go również do wiadomości przedstawiciele robotników, zastrzegając tylko, że statut ten będzie tymczasowy i że na najbliższym zjeździe zatwierdzi się nowy statut, opracowany w porozumieniu ze związkami robotniczymi.

Interesujących się tą sprawą odsyłam do b. organu Związku *Miasto* Nr. 1 z 15.4. r. 1921, w którym przedstawiona jest w szczegółach debata statutowa.

Na tem, niestety, sprawa utknęła z powodu osłabienia tempa organizacyjnego w latach 1922 — 1923. Statut zmieniono dopiero w roku 1925 na zjeździe dnia 6.4. r. 1925, ale nie w tej mierze, jak się należało spodziewać z zastrzeżeń zjazdu ze stycznia r. 1921.

Zasady pierwotnej, t. j. wspólnej, jednolitej organizacji wszystkich pracowników miejskich, jednak nie naruszono. Po dziś dzień statut nie stawia najmniejszych przeszkód do takiej organizacji i w tym kierunku zmierza od początku istnienia Związku. W tym też kierunku szła i działalność związkowa: wszystkie projekty ustaw, statutów, dotyczących spraw pracowniczych, wszelkie wystąpienia wobec władz miejskich i nadzorczych, czy parlamentarnych, czynione były nie tylko w interesie urzędników, ale w interesie ogółu pracowników miejskich, a więc i robotników i niższej służby.

Jeżeli zatem chodzi o stronę statutową, to Związek nasz jest jedyną organizacją, uprawnioną do organizowania wszystkich pracowników miejskich, a w miarę postępu tej organizacji i do reprezentowania interesów tych pracowników (p. *Pracownik Samorządowy* Nr. 18, str. 306 i Nr. 19, str. 324 z r. 1928).

Pozostaje mi jeszcze omówienie strony faktycznej, życiowej zagadnienia.

Ciąg dalszy nastąpi.

Ze Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych m. st. Warszawy

Sprawa zaliczki przed świętami Wielkiej Nocy.

Wobec wzmagającej się, szczególnie w okresie przednowkowym, drożyzny, oraz wydatków przedświątecznych i zakupów wiosennych, prezydium zwróciło się do p. prezydenta miasta o pomoc finansową. P. prezydent początkowo, z powodu braku funduszy, odmówił, lecz następnie, z powodu ponownych zabiegów związku, przyznał pożyczkę, w wysokości 50 proc.

placy miesięcznej, spłacanej w 10 ratach. Przytem zaliczkę wydano dopiero około połowy kwietnia, natomiast wypłatę pensji przyspieszono (rozpoczęła się dnia 26.3 r. b.).

Równoważnik pieniężny dla trychinoskopistek za skasowany deputat mięsny

Dyrekcja rzeźni i targowisk miejskich skasowała wydawanie kol. trychinoskopistkom próbek mięsnych, wycinanych z całych sztuk ubitej trzody.

Ponieważ deputat taki stanowił dla kol. trychinoskopistek około 30 proc. dodatkowego wynagrodzenia i odjęcie go zmniejszyłoby bez ich winy uposażenie, Związek zwrócił się o przyznanie kol. trychinoskopistkom specjalnego dodatku.

Dyrekcja rzeźni przyznała po 50 zł. takiego dodatku i oświadczyła, że dalsze polepszenie bytu trychinoskopistek będzie uskutecznione po 1.4 r. b.

O zwiększony dodatek mieszkaniowy i ulgi tramwajowe dla pracowników rzeźni i targowisk

Zarząd Związku zabiega o dodatek mieszkaniowy, w wysokości wydziałów administracyjnych, oraz o ulgi tramwajowe dla pracowników rzeźni i targowisk. Kredyty na powyższe sprawy komisja finansowo - budżetowa magistratu już przyznała.

Wydział opieki społecznej i szpitalnictwa

Na skutek uchwały Koła pracowników wydziału XVII-go opieki społecznej i szpitalnictwa, zarząd wystąpił w sprawach: 1. dodatku funkcyjnego dla kierowników poszczególnych jednostek i 2. przeniesienia sekretarzy (buchalterów) największych szpitali do III-ej kategorii płac. Sprawy te są w toku.

Dodatek dla kontraktowych

Związek wystąpił o przyznanie kontraktowym pracownikom dodatku specjalnego wobec niemożności (z powodu przeszkód prawnych) przyznania dodatku mieszkaniowego.

Związek proponuje dla żonatych 15 proc., a dla kawalerów 10 proc. tego dodatku.

Umorzenie 45-procentowej zaliczki

Rada miejska na posiedzeniu dnia 21 lutego r. b. uchwaliła wezwać magistrat, aby przedłożył radzie miejskiej wnioski co do ewentualnego umorzenia zaliczki w wysokości 45 proc. poborów z m-ca listopada r. ub., przyznanej urzędnikom, oraz oficjalistom miejskim i podał sposób pokrycia tego wydatku. Na skutek powyższej uchwały magistrat, na posiedzeniu dnia 25 lutego r. b. postanowił zgłosić do rady miejskiej wniosek o umorzenie zaliczki 45-procentowej pracownikom wydziałów administracyjnych i przedsiębiorstw

autonomicznych. Tak więc sprawa umorzenia zaliczki 45-procentowej jest przesądzona, jakkolwiek ostatecznej uchwały rady miejskiej jeszcze nie ma.

Trzeba było wiele czasu poświęcić na konferencje w magistracie i w radzie miejskiej z przedstawicielami wszystkich klubów, żeby wytłumaczyć, że pracownicy naprawdę znajdują się w ciężkim położeniu materialnem, że zarobki ich obecne nie wystarczają na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb.

Umorzenia zaliczki emerytom magistrat odmówił, jednak mamy nadzieję, że rada miejska uchwali swą o umorzenie zaliczki rozciągnię i na emerytów, których położenie materialne nie jest lepsze, niż urzędników w służbie czynnej.

Sprawa potrącania pozostałych rat zaliczki 25-procentowej jest chwilowo w zawieszeniu. Magistrat stoi na stanowisku, że zaliczka ta nie może być umorzona.

Pomoc lekarska

W wypadkach nagłych pracownikom miejskim i członkom ich rodzin udziela pomocy lekarskiej T-wo Doraźnej Pomocy lekarskiej z ul. Leszno (Pogotowie Ratunkowe) w myśl zawartej z organizacją pomocy lekarskiej umowy.

Towarzystwo to zastąpiło prywatne pogotowie lekarskie, które nie zawsze stało na wysokości zadania. Niestety i obecnie pracownicy miejscy nie są należycie obsługiwani w wypadkach, niecierpiących zwłoki. W szeregu wypadków Pogotowie kategorycznie odmawia przybycia, tłumacząc, że udziela porad tylko w wypadkach na mieście, do mieszkań prywatnych zaś nie przyjeżdża. Pozatem Pogotowie nie posiada całego szeregu specjalistów, jak np. dla wypadków, gdzie niezbędną jest pomoc akuszerska. Zdarzają się fakty, że przybyły lekarz Pogotowia oświadcza, że on nie w danym wypadku poradzić nie może.

Wszystkie te usterki Zarząd Związku przedstawił d-rowsi Brunerowi, lekarzowi naczelnemu Organizacji pomocy lekarskiej, prosząc o zreorganizowanie pomocy w wypadkach nagłych.

Dr. Bruner zajął przychylnie stanowisko, obecnie toczą się układy o ulepszenie pomocy doraźnej.

Pozatem Związek zabiega o dalsze rozszerzenie pomocy lekarskiej i o jej usprawnienie. Ostatnio otrzymaliśmy do zaopiniowania projekt nowego regulaminu pomocy lekarskiej dla pracowników miejskich.

10-lecie Związku

Zarząd Związku składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim Koleżankom i Kolegom, którzy współpracą swoją przyczynili się do uświetnienia uroczystości z okazji 10-lecia istnienia Związku.

Odczyty

Komisja kulturalno-oświatowa po dłuższej przerwie wznowiła odczyty w lokalu Związku dla członków i wprowadzonych gości.

Kasa pożyczkowo - oszczędnościowa pracowników magistratu Warszawy

Zarząd Kasy pożyczkowo - oszczędnościowej pracowników magistratu podaje do wiadomości, że przyjmuje nowych członków. Informację udziela buchalter Kasy tylko w lokalu Związku we wtorki, czwartki i piątki w godz. od 6 — 8-ej wiecz., tel. 244-64. Wkłady obowiązkowe wynoszą 3 proc. pensji.

Z naszych Kół i oddziałów

Baranowicze

Sprawozdanie z działalności Zarządu Związku Pracowników Miejskich w Baranowiczach za rok sprawozdawczy 1928/29.

W roku sprawozdawczym Zarząd Związku odbył 12 posiedzeń, otrzymał pism 31, załatwił 34, spraw niezłatwionych do obecnego czasu niema. W roku sprawozdawczym Oddział Związku liczył 60 członków, przybyło nowych członków 16, ubyło 2. Udzieliliśmy pożyczek 18 członkom na sumę ogólną 1.135 złotych.

1. *Sprawa emerytalna:* W marcu zeszłego roku zwróciliśmy się do magistratu z wnioskiem o wprowadzenie ubezpieczenia emerytalnego dla wszystkich etatowych pracowników, jak umysłowych, tak i fizycznych we własnym zakresie. Sprawę tę po przejściu przez wszystkie instancje urzędowe załatwiono dla nas korzystnie. Statut przyjęto w brzmieniu projektu, jaki wydał Zarząd Główny Związku, miasto Białystok i wiele innych miast. Główne jego zasady są następujące: pracownik etatowy dostaje emeryturę po przesłużeniu 10 lat w magistracie m. Baranowicz, w razie zwolnienia przed tym terminem otrzymuje odprawę, w wysokości tylu miesięcy, ile służył lat, plus 3, po przesłużeniu 10 lat w magistracie m. Baranowicz. Wszystkie lata ubiegłe, jak również służba wojskowa i państwowa i samorządowa w magistracie m. Baranowicz w innych samorządach lub państwach zaborezych zalicza się do wysługi emerytalnej. Statut odpowiednio zabezpiecza wdowy i sieroty po pracownikach. Wysokość składek wynosi 3% od pobieranej płacy.

2. *Sprawa stosunku służbowego:* Tej sprawy nie udało nam się przeprowadzić. Zwróciliśmy się do Zarządu Głównego Związku z pismem, by podał nam podstawy prawne do wprowadzenia statutu o stosunkach służbowych, ponieważ magistrat żądał od nas już w poprzednim roku przedstawienia takich podstaw. W piśmie Zarządu Głównego podano podstawy prawne, ale ogólne i osnute na rozporządzeniu Gen. Kom. Ziem Wschodnich, jak i wszystkie ustawy samorządowe, które u nas obowiązują. Również rozpatrywaliśmy projekt wzorowego statutu służbowego, rozesłany do wszystkich magistratów i do oddziałów Związku przez Zarząd Główny i postanowiliśmy zwrócić się powtórnie do magistratu o wprowadzenie tego statutu. Jednak z powodu nowych wyborów ciał samorządowych w Baranowiczach sprawy tej nie można załatwić przed ukonstytuowaniem się nowych orga-

nów samorządowych w Baranowiczach. Drugą przyczyną, która nas wstrzymywała, było rozważanie tych spraw w Sejmie.

3. *Sprawa zniżek do łaźni miejskiej:* Zwróciliśmy się do magistratu m. Baranowicz o zniżkę do łaźni miejskiej. Uzyskaliśmy ją w wysokości 50 proc. taryfy dla wszystkich pracowników i ich rodzin.

4. *Sprawa zniżek za światło:* Gdy miasto przyjęło sieć elektryczną, zwróciliśmy się do magistratu o zniżkę na światło. Uzyskaliśmy ją dla wszystkich pracowników w następującej wysokości: za światło, opłacane według liczników, z 90 gr. na 70 gr. za kilowat, a według lampek 15 proc.

5. *Gratyfikacje świąteczne:* Zwróciliśmy się do magistratu o gratyfikację świąteczną na Wielkanoc i Boże Narodzenie. Otrzymaliśmy tylko 20 proc. dlatego, że w budżecie na rok 1928 przeznaczono zaledwie ok. 7.000 zł. Gratyfikacje te uzyskaliśmy z wielkim trudem, ponieważ teraz przyjęto dawać gratyfikacje tylko pewnym zasłużonym pracownikom, a nie całemu personelowi. Niestety, na zbliżające się święta wielkanocne nie będziemy mogli jej uzyskać, gdyż magistrat nie posiada budżetu na rok 1929/30.

6. *Sprawa wpisów szkolnych:* Zwróciliśmy się do magistratu z prośbą o wstawienie do budżetu na rok 1929/30 odpowiedniej kwoty na wpisy dla dzieci pracowników. Magistrat przychylił się do naszej prośby i ma wstawić 1.000 złotych na wpisy.

7. *Sprawa poprawy bytu stróżów rynkowych:* Jest wśród niższej służby naszej 5 osób, pobierających bardzo niską płacę, bo tylko 100 zł. miesięcznie. Kilka razy w ciągu roku ubiegłego interwenjowaliśmy u p. burmistrza o podwyżkę ich wynagrodzenia, jednak zawsze bez skutku. W tym roku pilnowaliśmy tej sprawy i zwróciliśmy się o podwyżkę na 145 zł. P. burmistrz obiecał początkowo podnieść płacę ich na 120 zł., a potem po ponownej interwencji na 140 zł. Taką kwotę faktycznie wstawiono do projektu budżetu na rok przyszły. Mamy nadzieję, że sprawę tę załatwi się w roku przyszłym pomyślnie.

8. *Sprawa urządzenia koncertu:* W roku ubiegłym nie urządzaliśmy balu. Dla podniesienia tedy funduszy Związku, z wielką chęcią skorzystaliśmy z propozycji kapelmistrza 78 p. p., aby urządzać koncert, z którego 20 proc. dochodu poszłoby na Związek. To przedsięwzięcie rzeczywiście opłaciło się. Zysku czystego otrzymaliśmy 110 zł.

9. *Sprawa asekuracji członków Związku od nieszczęśliwych wypadków:* Na propozycję Poznańskiego T-wa Asekuracyjnego wielu naszych członków ubezpieczyło się od nieszczęśliwych wypadków i na wypadek śmierci. Każdy z chętnych opłacił należność asekuracyjną w kwocie 6 zł. Sprawę, zdawałoby się, załatwiono. Tymczasem T-wo po pewnym czasie przysłało do wniosku, że mało z nas pobrało składek asekuracyjnych i zażądało zwrotu tymczasowego dowodu asekuracyjnego. Na to odpowiedzieliśmy, że dowód zwrócimy, gdy nam zwrócą pieniądze lub przysłać polisę asekuracyjną. Korespondencja trwa, jednak, zdaje się, że wypadnie zwrócić się na drogę sądową, aby odzyskać pieniądze zpowrotem.

10. *Sprawa znaczków członkowskich*: Sprawdziliśmy z Warszawy 16 znaczków członkowskich, które nasi koledzy chętnie wykupili.

Bilans Brutto

Związku Pracowników Miejskich

Magistratu m. Baranowicz za rok 1928/29 r.

T Y T U Ł	Saldo na 1.IV.1928 r.		Obroty za 1928/29 r.		Saldo na 1.IV.1929 r.	
	debet	kredyt	debet	kredyt	debet	kredyt
1. Kasa	14,66	—	1451,70	1210,81	255,55	—
2. Składki członk.	—	889,05	—,50	798,20	—	1686,75
3. Bale i imprezy	—	256,35	—	110,—	—	366,35
4. Bank	37,27	—	—	—	37,27	—
5. % od pożyczek	—	7,28	—	1,—	—	8,28
6. Wpl. nieprzew.	—	25,11	—	52,50	—	77,61
7. Dłużnicy	325,—	—	405,—	410,—	320,—	—
8. Urząd. Zjazdów	200,80	—	—	—	200,80	—
9. Skł. do Zw. Główn.	232,—	—	259,35	—	491,35	—
10. „ „ Wojewódz.	140,—	—	112,50	—,50	252,—	—
11. Kancelaryjne i drobne wydatki, prenumer. reprezentacja,	116,74	—	264,96	—	381,70	—
12. Ofiary i zapom.	5,—	—	50,—	—	55,—	—
13. Wyjazdy służb.	106,32	—	39,—	—	145,32	—
14. Znaczki członk.	—	—	80,—	80,—	—	—
Razem	1177,79	1177,79	2663,01	2663,01	2138,99	2138,99

Suwałki

Dnia 27 stycznia r. b. odbyło się sprawozdawcze walne zgromadzenie Związku Pracowników Miejskich w Suwałkach z porządkiem dziennym: 1. zagajenie i wybór przewodniczącego zebrania, 2. sprawozdanie Zarządu za rok 1928 i komisji rewizyjnej, 3. wybór nowego Zarządu, 4. wolne wnioski.

Po zagajeniu zebrania przez dotychczasowego prezesa Związku, dra Lipińskiego, i złożeniu mandatów przez Zarząd w myśl § 8 regulaminu oddziałów Związku, na przewodniczącego zebrania powołano kol. Tyczkowskiego, na sekretarza kol. Pohla, na asesorów: kol. dra Prejsmana i kol. Karalusa. Następnie kol. Wietcka złożyła sprawozdanie Zarządu, za okres sprawozdawczy, t. j. od 13 maja r. ub. Podkreśliła stały wzrost zainteresowania się sprawami Związku, na co wskazuje odbytych 10 zebrań walnych, oraz wysłanie trzykrotnie delegatów na Zjazdy Pracowników. Również i życie towarzyskie Związku ożywiło się, gdyż odbyły się 3 zebrania towarzyskie.

Dziennik wykazuje korespondencji podawczej nr. 48, ekspedycji nr. 32. Biblioteka wzrosła do 388 tomów.

Staraniem Zarządu Związku został uchwalony przez radę miejską dodatek komunalny dla pracowników miejskich, w wysokości 10 proc. póborów. Opierając się na okólniku Zarządu Głównego z dnia 29.10.1928 r., Zarząd wyjednał przyznanie pracownikom miejskim 30 proc. pożyczki, wypłaconej w listopadzie r. ub.

Główną zaś pracą było opracowanie statutu emerytalnego. Pracę tę Zarząd wykonywał wspólnie

z prezesem rady miejskiej i członkami zarządu miasta. Obecnie sprawę już się załatwia, gdyż rozpatruje ją radziecka komisja emerytalna. Praca komisji dobiega już końca, tak, że wkrótce sprawa wejdzie na radę miejską.

Sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej wykazało, że kasa rozporządza obecnie gotówką zł. 2.155 39 groszy.

Po 10 min. przerwie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu i komisji rewizyjnej przez tajne głosowanie. W skład Zarządu weszli, kol. kol.: J. Konopko, dr. Lipiński, E. Jurewicz, M. Wietcka i W. Zwinogrodzki.

Do komisji rewizyjnej, kol. kol.: Tyczkowski, Danielczykówna i Karalus.

Sąd koleżeński w myśl § 12 regulaminu pozostał w pierwotnym składzie, kol. kol.: Zwinogrodzkiego, Nowickiego i Barancewicza.

Dnia 12 lutego r. b. odbyło się pierwsze zebranie Zarządu Związku, na którym ukonstytuował się Zarząd: prezes dr. Lipiński, wiceprezes E. Jurewicz, sekretarz Wietcka, skarbnik Konopko i doradca prawny dr. Zwinogrodzki.

Suwałki, dnia 20.III 1929 r.

Sekretarz
Wietcka.

Nowe oddziały i Koła

Koło w Kocku

Zorganizowało się i zgłosiło swe przystąpienie do Związku od dnia 1.I 1929 r. Członków liczy 4. Przewodniczący kol. Ludwik Trombka.

Koło w Tyśmienicy

Zorganizowało się i zgłosiło swe przystąpienie do Związku od dnia 1.I 1929 r. Członków liczy 4. Przewodniczący kol. Dominik Chirowski.

Koło w Działoszycach

Zorganizowało się i zgłosiło swe przystąpienie do Związku od dnia 1.I 1929 r. Członków liczy 5. Przewodniczący kol. Feliks Nurkowski.

Korespondencja

Busk koło Lwowa

Powołując się na odezwe w *Pracowniku Samorządowym*, do nas, pracowników z Małopolski, przesyłam wiadomości o stosunku służbowym i warunkach pracy pracowników miejskich miasta Buska w pow. kamioneckim, woj. tarnopolskiem.

Statut etatów stanowisk m. Buska obejmuje następujące stanowiska etatowe: a. sekretarz - referent — grupa płacy od XI — IX zależnie od cenzusu naukowego (najmniej 4 kl. szkoły średniej), b. urzędnik rachunkowy — kontroler — grupa płacy od XII — XI,

zależnie od cenzusu (najmniej 4 kl. szkoły średniej), c. 2 policjantów gminnych — grupa płacy XVI — szkoła ludowa; nieetatowe: kasjer, kancelistka, lekarz miejski, lekarz weterynarii, inspektor policji, 3 policjantów, egzekutor podatkowy — płaca według kontraktu. Wszyscy pracownicy nieetatowi pobierają wynagrodzenie od 120 — 150 zł. miesięcznie.

Nadmieniam, że nikt z tutejszych pracowników nie posiada do dnia dzisiejszego żadnego kontraktu, mimo wyraźnego zaznaczenia w obowiązującym statucie. Zasadniczo pracownicy ci nie mają nawet żadnego aktu przyjęcia ich i zdani są na łaskę lub niełaskę losu. Chociaż od kilku lat pracują, wolno ich wyrzucić w każdej chwili na bruk, gdyby któremu z p. radnych nos pracownika się nie podobał. Wedle swego widzimisię stawia na pierwszym lepszym posiedzeniu wniosek: *wyrzucić*.

Co do czasu pracy, to urzędowanie odbywa się od godziny 8 do 12-ej, a popołudniu od godziny 3-ej do 6-ej. Oby tak było!

W istocie na drzwiach tylko jest taka wywieszka, a pracuje się naprawdę wieczorami do godziny 8-ej, 9-ej i 10-ej prawie zawsze poza godzinami urzędowemi. Wcale nie liczymy się tutaj, że jest ustawa, która pozwala tylko na 8-mio godzinny dzień pracy. Za godziny nadliczbowe nawet nie myślą płacić, a gdyby któryś z pracowników upomniał się o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, to z miejscaby go wydalonono.

Tak przedstawia się praca naszych kolegów nie tylko w tej gminie miejskiej. Podobne zresztą warunki są w innych gminach miejskich w Małopolsce.

Co do postępowania dyscyplinarnego, to w tym kierunku prawie w żadnej gminie niema przepisów, uregulowanych przez władzę administracji ogólnej.

Co do statutów, to dotychczas nie zaliczono pracowników do szczebli płac, stosownie do żądań pracowniczych. Dodatków zaś, przyznawanych urzędnikom państwowym, nie stosuje się automatycznie do pracowników miejskich, lecz zawsze roztrząsa się na posiedzeniach rady, niektórzy bowiem członkowie rady twierdzą, że ustawa dotyczy tylko pracowników państwowych i nie może nakładać obowiązku na gminy. Ich zdaniem, jeśli rada dodatków pracownikom nie uchwali, to nie wolno ich wypłacać.

Podobnie sprawa przedstawia się z wypłacaniem dodatku samorządowego i dodatku na mieszkanie.

Statutu emerytalnego wcale niema. Zaledwie 2 pracowników etatowych należy do zakładu pensyjnego pracowników umysłowych we Lwowie, a pozostali są bez zaopatrzenia. W razie wydalenia ich ze służby miejskiej grozi im nędza głodowa.

Wszyscy tutejsi pracownicy należą do powiatowej kasy chorych w Kamionce Strumiłowej.

Y.

Ze Związku Zrzeszeń Pracowników Miejskich

Pokwitowanie Sekretarjatu z sum
wplaconych w marcu

Składka członkowska.

Baranowicz za I kw. zł. 50, Chełmża za 1, 2, 3 i 4 zł. 95, Grodzisk za I kw. zł. 26,25, Gniezno za marzec zł. 38,50, Inowrocław za I kw. zł. 106,80, Krosno za I i na r-k II kw. zł. 13, Nowe Miasto n/Drwęca za I kw. zł. 15, Ostrów Wlkp. za luty i marzec zł. 48, Parczew za I kw. zł. 1,25, Stanisławów za I kw. zł. 83,75, Toruń za I kw. zł. 150, Wieliczka na r-k I kw. zł. 7, Wejherowo za luty zł. 10, Zakroczym na r-k I kw. zł. 12, Tyśmienica za I kw. zł. 5.

Prenumerata.

Borysław - Tustanowice za I kw. zł. 45, Biała Podlaska za I i II kw. zł. 10, Bełz za I i II kw. zł. 10, Busk k/Lwowa za 1929 r. zł. 10, Chełmża za I kw. zł. 20, Ciechocinek za I i II kw. zł. 5, Grodzisk za 1929 r. zł. 30, Gniezno za I kw. zł. 200, Inowrocław za I kw. zł. 40, Krosno za I kw. zł. 5, Cieszyń za I kw. zł. 7,50, Krynica - Zdrój J. Witek za 1929 r. zł. 10, Lida za 1929 r. zł. 70, Nowe Miasto n/Drwęca za I kw. zł. 7,50, Parczew za I kw. zł. 2,50, Stanisławów za I kw. i na r-k II kw. zł. 66,25, Szebrzeszyn za 1929 r. zł. 10, Zakroczym za I kw. zł. 5, Zakopane za 1929 r. zł. 10, Sarny za 1929 r. zł. 20, Tyśmienica za II kw. zł. 2,50, Nowy Sącz m-t za 1929 r. zł. 10, Cieszyń m-t za 1929 r. zł. 10, Wierzbik za 1929 r. zł. 10, Przedbórz Teda Jan za I i II kw. zł. 5, Oświęcim m-t za 1929 r. zł. 10, Kraśnik Szloch za I i II kw. zł. 5, Krzepice J. Kulczyński za I kw. zł. 2,50, Kutny P. Zieliński za 1929 r. zł. 10, Otwock J. Rzewuski za I i II kw. zł. 5, Szebrzeszyn m-t za 1929 r. zł. 10, Żurawno m-t za 1929 r. zł. 20, Smigiel L. Graczyk za I kw. zł. 2,50.

Zaległa składka członkowska i prenumerata za 1928 r.

Brześć n/Bugiem na r-k zł. 100, Częstochowa na r-k zł. 281,25, Chełm Lubelski reszta zł. 32,90, Kutno na r-k zł. 30, Cieszyń zł. 2,50, Ozorków zł. 45, Radomsko na r-k zł. 89,50, Słomim zł. 133,75, Sokołów Podlaski zł. 38,90, Sandomierz na r-k zł. 12, Świsłocz na r-k zł. 6.

Wpisowe.

Tyśmienica zł. 4.

Sprawy pracowników powiatowych

Do wszystkich Kół Związku Prac. Samorządu Powiatowego

Okólnik związkowy

Zarząd Związku stwierdza ujemne zjawisko, które pod postacią obojętności społeczeństwa na sprawy publiczne zdaje się zakreślać coraz szersze kręgi. Spo-

łeczeństwo bierze stanowczo za mały udział w życiu publicznym, ulegając zniechęceniu pod wpływem trudnych warunków bytowania. Biorąc powyższe pod uwagę, musimy jednak zdać sobie sprawę z tego, że państwo nasze, jako do rzędu państw zamożnych należące, nie jest w stanie prowadzić całego szeregu akcyj społecznych i finansować ich, z drugiej zaś strony, bądź instykt samoobrony państwowej, bądź też zrozumienie dobra państwa nakazuje iść w ślady in-

nych społeczeństw cywilizowanych i nie pozwolić się pod tym względem daleko wyprzedzić. Zarząd Związku uważa dlatego za swój obowiązek zwrócić się do swoich członków z apelem, by mimo wszystko żywym przykładem przeciwdziałali zniechęceniu społeczeństwa do spraw publicznych. Wielu zasklepia się w ciastem rozumieniu obowiązków obywatelskich i odrzuca wszelki udział w życiu publicznym, wychodzący poza ramy urzędu. Zważywszy na ogrom pracy społecznej, na odłogi leżące całe jej dziedziny, będziemy mieli prawo utrzymywać, że ten obywatel, który udziałem swym w życiu publicznym mógłby wiele pożytecznego dla państwa zdziałać, a tego nie czyni, jest złym obywatelem państwa. Drugą powszechną bolączką naszego życia organizacyjnego jest kontentowanie się li tylko wybraniem władz danej instytucji społecznej, obywatelskiej, czem się zamyka zazwyczaj bilans jej pracy.

Pomienionym przejawom bierności należy przeciwdziałać energicznie.

Samorząd, jak się słusznie rozumie, jest szkołą życia społecznego, a Wasza w nim praca, Koledzy, musi być rozumiana szerzej i zaszczytniej, niż zwykle sprawowanie czynności urzędowych.

Nie będziemy dalecy od prawdy, jeśli stwierdzimy, że na Was ciąży niejako misja podnoszenia poziomu kulturalno-gospodarczego. Jest to tem ważniejsze zadanie, że opiera się na pracy u podstaw.

Z prawidłowego zrozumienia powyższego zadania wypływa, że Koledzy, jako samorządowcy, winni kierować akcją społeczną w powiecie, zmierzającą do zwalczania analfabetyzmu obywatelskiego i budzenia ducha ofiarności dla celów wyższych.

Koledzy zrozumieją zatem, że sprawa żywego udziału Waszego w życiu publicznym urasta do potęgi zagadnienia.

Powyższe potęguje jeszcze fakt małolicebności naszego Związku, w porównaniu zwłaszcza ze związkami urzędników państwowych, co zmusza nas do przejawienia szczególnej żywotności, aby się z nami liczone.

Zarząd Związku zwraca następnie uwagę Kolegów na to, że idea samorządności nie znajduje jeszcze należytego zrozumienia i uznania w sferach rządowych i na terenie Sejmu, a przynajmniej zrozumienie to nie jest wcale powszechne. Wobec takiego stanu rzeczy najbardziej wskazanem jest, aby Koledzy ruchliwością swą w sprawach społecznych przyczynili się do umocnienia poglądu na samorząd, jako pierwszorzędного czynnika twórczego w życiu lokalnym.

Wynika stąd potrzeba nawiązania łączności z innymi ugrupowaniami zawodowo-urzędniczymi w celu utworzenia międzyzwiązkowego organu porozumiewawczego. W powyższym celu wyłania się specjalna t. zw. komisja porozumiewawcza, złożona z przedstawicieli poszczególnych związków, która ustala program współpracy tych związków. Wzmoczenie aktywności kół powiatowych naszego związku jest koniecznością również ze względu na poparcie poczynań i prac centrali Związku. Przypominamy, że walka o emerytury dla pracowników komunalnych na terenie sejmowym jeszcze nie skończona. Dlatego też, gdy Zarząd Związku dla otrzymania potrzebnego materiału sta-

tystycznego zwraca się do swoich Kół z ankietą, w dobrze zrozumianym interesie własnym Kolegów winno leżeć, by odpowiedź nadesłana była i w czasie jak najkrótszym.

Rzeczywistość tymczasem wykazała niewspółmierne do ilości kół małą liczbę nadesłanych odpowiedzi, co niebawem znalazło ujemne odbicie w pracy postów związkowych, którzy potrzebowali pewnych danych o ruchu ubezpieczeniowym wśród pracowników samorządowych.

Zarząd Związku przypomina wobec tego obowiązek odpowiadania na rozsyłane ankiety. Następnym obowiązkiem Kolegów względem centrali Związku jest stałe współpracowanie z redakcją *Pracownika Samorządowego* w celu zasilania pisma materiałem z powiatów, aby pismo to odpowiadało swemu przeznaczeniu, aby było odzwierciedleniem życia pracowniczego na prowincji. W tym celu Koledzy zechcą oprócz podawania nam dorywczych danych poruszać pewne zagadnienia bądź ogólne, bądź też dotyczące miejscowych spraw.

Wyczerpując powyższem ogólne wskazania do pracy społecznej Kolegów, żywimy nadzieję, że apel nasz zostanie przez Nich usłyszany i że odpowiedzą Koledzy wymową dokonanej w tym sensie pracy.

Do rzędu instytucji społecznych, które ze wszech miar popierać przedewszystkiem należy, Zarząd Związku zalicza: Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, Ligę Morską i Rzeczną, Polską Macierz Szkolną, Towarzystwa sportowe, Ligę Pracy, Ligę Samowystarczalności Gospodarczej, Polskie Towarzystwo Popierania Wytwórczości Polskiej, jako towarzystwo handlowe, organizacje rolnicze, związki młodzieży, straż pożarne, instytucje dobroczynne i t. p.

W formie uwagi końcowej pozwalamy sobie zauważyć, że pracę społeczną Kolegów nie rozumiemy, jako konieczne uczestnictwo w całym szeregu instytucji, co nawet nie jest wskazane ze względu na rozproszkowanie wysiłków, uważamy, tylko za celowe współdziałanie ze społeczeństwem, rzucenie inicjatywy i dopilnowanie jej ucieleśnienia, wreszcie podzielenie pomiędzy członków koła obowiązków uczestnictwa w poszczególnych organizacjach społecznych.

Z koleżeńskim pozdrowieniem

Prezes

poseł D. Dratwa

Ze Związku Pracowników Samorządu Powiatowego

Posiedzenie Zarządu

Dnia 13 kwietnia r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Pracowników Samorządu Powiatowego z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania,
2. Zatwierdzenie Kierownika Związku,
3. Sprawozdanie Sekretariatu:

- a. Sprawy organizacyjne (ilość kół, il. członków, il. kół nieczynnych, il. członków, niepłacących składki, załatwione ważniejsze sprawy).
- b. Sprawy finansowe.
4. Sprawozdanie z Rady Naczelnej,
5. Przyjęcie nowych członków,
6. Sprawa ożywienia kół powiatowych (projekt okólników, ankieta mieszkaniowa, akcja objazdowo-organizacyjna),
7. Sprawa starań o przyznanie ulg pracownikom w uzdrowiskach krajowych,
8. Sprawa budowy domu wypoczynkowego w Zakopanem,
9. Wytyczne do budżetu na r. 1929,
10. Sprawy, związane ze Zjazdem Delegatów,
11. Współpraca w *Pracowniku Samorządowym*,
12. Sprawa przyłączenia do Związku organizacyj Wielkopolski i Małopolski,
13. Sprawa kol. Kozłowskiego,
14. Biuro pośrednictwa pracy,
15. Wolne wnioski.

Sprawozdanie z posiedzenia ukaże się w numerze następnym.

Ze spraw emerytalnych

Kierownictwo Związku Pracowników Samorządu Powiatowego podaje poniżej treść pisma Koła powiatowego w Oszmianie z dnia 12.III r. b.:

„Niniejszem powiadamiamy, że Sejmik oszmiański na prawomocnym posiedzeniu swem z dnia 21.12 1928 r. przyjął statut emerytalny wzorowy dla pracowników samorządu powiatowego, nadesłany przez Centralny Związek Pracowników z małym odchyleniem, zaliczając 100 proc. służby poprzedniej jedynie w sejmiku oszmiańskim“.

Fundusz budowlany

Na budowę domu wypoczynkowego w Zakopanem dla pracowników samorządu powiatowego wpływają zasiłki od poszczególnych sejmików powiatowych. Ostatnio powiadomiono nas, że sejmik postawski uchwalił wypłacić na powyższy cel zł. 1.000.

Taką samą sumę zadeklarował sejmik włocławski.

Sejmik piotrkowski wyznaczył zasiłek w wysokości zł. 500.

Ruch organizacyjny Z. P. S. P. w liczbach.

W roku 1929 od stycznia do kwietnia przybyło: nowych kół powiatowych — 3; nowych członków — 56.

Wystąpiło ze Związku na skutek opuszczenia służby w samorządzie 5 członków.

W chwili obecnej Związek liczy 91 kół powiatowych;

członków rzeczywistych — 1.151.

Pokwitowania

W ciągu m. marca wpłacono:

Tytułem składek członkowskich:

Koło Baranowice zł. 150,56 za m. grudzień, styczeń, luty i marzec, Biłgoraj zł. 19,06 za m. marzec, Busko zł. 104,80 za m. styczeń i luty, Ciechanów zł. 103,96 za m. luty i marzec, Drohiczyń Pol. zł. 16,53 za m. marzec, Chełm zł. 36,92 za m. luty, Grodzisk zł. 21,89 za m. marzec, Gostynin zł. 61,97 za m. luty, Jędrzejów zł. 36,46 za m. marzec, Kalisz zł. 157,98 za m. październik, listopad i grudzień, Kielce zł. 174,10 za m. wrzesień, październik, listopad i grudzień, Kōło zł. 18,78 za m. marzec, Końskie zł. 59,35 za m. luty, Lubomł zł. 32,12 za m. luty, Lublin zł. 40,70 za m. styczeń, Żuków zł. 71,74 za m. luty i marzec, Mińsk Mazow. zł. 20,52 za m. marzec, Maków zł. 55,62 za m. luty i marzec, Nieśwież zł. 102,78 za m. styczeń, luty i marzec, Piotrków zł. 45,04 za m. luty, Puławy zł. 119,64 za m. październik, listopad i grudzień, Pińczów zł. 160,80 za m. październik, listopad, grudzień, styczeń, luty i marzec, Radomsko zł. 38,86 za m. marzec, Rypin zł. 43,60 za m. luty, Słupca zł. 36,98 za m. marzec, Sieradz zł. 38,86 à conto, Słupca zł. 39,47 za m. luty, Sierpe zł. 18,26 za m. marzec, Tomaszów Lub. zł. 31,30 za m. styczeń, Włodawa zł. 13,85 za m. marzec, Wierzbnik zł. 173,10 za m. luty i marzec, Wołożyn zł. 56,66 za m. marzec, Włocławek zł. 30,86 za m. marzec.

Tytułem składki specjalnej

na budowę domu wypoczynkowego w Zakopanem:

Gostynin zł. 38,73 za m. luty, Chełm zł. 23,18 za m. luty, Końskie zł. 37,65 za m. luty, Kielce zł. 102,41 za m. wrzesień, październik, listopad i grudzień, Nieśwież zł. 64,24 za m. styczeń, luty i marzec, Radomsko zł. 24,31 za m. marzec, Rypin zł. 27,30 za m. luty, Sierpe zł. 13,35 za m. marzec, Słupca zł. 24,67 za m. luty, Słupca zł. 23,11 za m. marzec, Wierzbnik zł. 108,32 za m. luty i marzec.

Sprawy pracowników gminy wiejskiej

Czy i Kiedy pobudujemy dom związkowy

W n-rze 15-16 *Pracownika Samorządowego* z r. 1928 p. t. w art. *Doszliśmy do własnej drukarni, dążymy do własnego domu* rzuciłem myśl pobudowania domu związkowego w Warszawie. Myśli swe zakończyłem twierdzeniem, że wszelkie projekty są realne,

o ile wszyscy, których to obchodzi, znośić będą cegiełki do budowy rozpoczętego dzieła. Sprawę budowy domu poruszyłem w sierpniu r. ub., niebawem po kupnie drukarni dlatego, aby zwrócić uwagę związkowców na plan pracy na dalszą nieco metę. Sądziłem, że wywołam żywe zainteresowanie wśród związkowców, spotkam się z krytyką, bądź innemi pomysłami. Przypuszczałem, że ogół kolegów zechce się zastanowić, czy budowa domu w Warszawie jest celowa,

czyby nie lepiej pobudować dom wypoczynkowy w jakimś uzdrowisku dla ratowania zdrowia kolegów, bądź zapewnienia zdrowym tańszych wyjazdów. Członkowie naszego Związku są dość zasobni w inicjatywę i często dzielą się nią z nami. My zaś i z wdzięcznością chętnie z niej korzystamy. Więc czekaliśmy dość długo na opinię zzewnątrz. Tym razem napróżno. W sprawie budowy domu nie odezwał się ani jeden głos. Powstaje pytanie, dlaczego? Należy przypuszczać, że Związkowcy albo uważają projekt za nieżyłowy, albo myślą: jeśli macie pieniądze, to budujcie. Ani jedno, ani drugie. Projekt uważamy za zupełnie życiowy i chcemy wkrótce przystąpić do jego wykonania, a o pieniądzach pomówmy nieco szerzej.

Budowa domu, w którym możnaby pomieścić drukarnię, introligatornię, wytwórnię stempli i pieczęci, biuro Związku, bursę dla słuchaczy studjum administracji komunalnej, bursę dla synów i córek kolegów, uczących się w Warszawie, salę posiedzeń Zarządu, salę zebrań i t. p., kosztować będzie około miliona złotych. Gdybyśmy chcieli pobudować odpowiedni gmach wyłącznie z bieżących dochodów związkowych, musielibyśmy czekać na rozpoczęcie budowy kilka lub kilkanaście lat, a nie wiadomo, czy nagromadzone oszczędności po kilkunastu latach zachowają w stosunku do budowy wartość obecną i czy za przewidywaną obecnie sumę można będzie w przyszłości osiągnąć zamierzenia. Rozpocząć budowę dzisiaj i prowadzić ją przez długie lata również nie podobna, gdyż budynek niszczałby, zanimby stanął gotów do użytku. Wyobrażam sobie zatem, że cel można osiągnąć w stosunkowo krótkim czasie przy dobrej woli i poparciu finansowem ogółu związkowców w sposób następujący.

Na tegorocznym walnym zjeździe wystąpimy z wnioskiem o uchwalenie i zobowiązanie członków Związku do wpłacania na fundusz budowlany w ciągu 2 — 3 lat:

Sekretarz gminy 100 zł. rocznie, pomocnik sekretarza 50 zł. rocznie, tytułem pożyczki, oprocentowanej na 7 — 8 procent w stosunku rocznym. Na wpłaconą pożyczkę każdy wpłacający otrzyma odpowiednie pokwitowanie. Pożyczka będzie zwrócona w zasadzie po zakończeniu budowy w miarę napływu funduszy i powstawania możliwości spłaty.

W wyjątkowych wypadkach, jak długotrwała choroba w rodzinie, śmierć członka rodziny, utrata posady lub inne nieprzewidziane okoliczności, pożyczka będzie zwrotna na każde żądanie.

Będzie to rodzaj dobrze ulokowanej oszczędności, połączonej z korzyścią dla obecnych i przyszłych pokoleń, a równocześnie świadectwo siły zorganizowanego zawodu. Projektowana pożyczka zgromadzi rocznie fundusz około dwustu pięćdziesięciu tysięcy złotych. Dodając do tego rezerwy związkowe i pożyczkę od instytucji nam życzliwych, można w ciągu dwóch lat pobudować piękny gmach, który zaspokoi wszystkie potrzeby organizacyjne Związku i jego działów, sementuje organizację, a równocześnie dowiedzie, że niezbyt liczna grupa ludzi przy wspólnym wysiłku może tworzyć wielkie rzeczy.

Sądźmy, iż każdy z kolegów, pozostający na posadzie, będzie mógł, mimo skromnej pensji, zaoszczędzić w ciągu roku złotych sto i ulokować je w Związku. Nie należę do bezkrytycznych naśladowców tego, co robią inni, lecz dla pobudzenia zainteresowania stawiam, jako dobry przykład, pobudowanie sanatorium w Zakopanem przez Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i rozpoczęcie przez tenże Związek budowy domu w Warszawie oraz projekt budowy domów w miastach wojewódzkich, pobudowanie przepięknego gmachu w Warszawie przez Związek Kolejarzy i inne organizacje zawodowe. Jeśli chodzi o Związek Nauczycielski, to od czasu powstania Związku jego członkowie płacili na fundusz budowlany miesięcznie 1 procent od pensji, a obecnie płacą 3 zł. miesięcznie. Związek ten liczy zgórą 35 tysięcy członków, a zatem wpływ miesięczny wynosi zgórą 100 tysięcy złotych. Kolejarze również płacili i płacą wysokie składki i to składki bezzwrotne. My chcemy tylko pożyczkę, i sądźmy, że zawodu nie doznamy.

Jeśli wspomnieliśmy o naśladownictwie innych, to uczyniliśmy to dlatego, że nie występujemy z projektem budowy sanatorium lub czegoś takiego, co już inni zrobili. Myślimy o budowie domu w Warszawie, gdyż uważamy, że każdy winien się kierować tem, co stanowi dla niego pierwszorzędą potrzebę. Wśród nauczycielstwa gruźlica należy do chorób zawodowych, trzeba walczyć z tym wrogiem, więc słusznie robili to, co jest dla nich najpilniejsze. Gruźlików nie brak i w naszym zawodzie, ale górują inne choroby, a wreszcie, jest nas nie wielu, więc pobudowanie sanatorium dla nielicznej grupy chorych kalkulowałoby się drożej, niż leczenie w sanatorium niezwiązkowem. Budowa domu wypoczynkowego byłaby zbytkiem wobec innych pilniejszych potrzeb i wobec okoliczności, że nasi członkowie mieszkają na wsi, na świeżem powietrzu. Na wywczasy zazwyczaj nie wyjeżdżają, bo ani czas, ani warunki na to nie pozwalają. Trzeba zatem robić to, co jest koniecznością i co w niedalekiej przyszłości pozwoli zaspokoić potrzeby odleglejsze, choć bynajmniej nie drugorzędne.

Instytucja nasza rozwija się z dnia na dzień, zajmowany lokal zarówno na biuro, jak i na drukarnię, staje się coraz ciasniejszy, praca w tych warunkach coraz trudniejsza. Koledzy, przyjeżdżając na kurs do Warszawy, pozbawieni są pomocy i opieki. Trzeba stworzyć warunki, abyśmy mogli odpowiednio pracować i rozwijać się, a jednocześnie przez zogniskowanie wszystkiego pod jednym wspólnym i własnym dachem, tworzyć coraz bardziej zwartą rodzinę związkową.

Zastanówmy się nad poruszoną sprawą, wydobądźmy z siebie zapał i ofiarność, a całość się wkrótce złoży.

Zapraszamy ogół kolegów, aby wypowiedzieli się w tej sprawie, a w szczególności, czy chętnie przyjdą z pomocą pieniężną.

A. Pacholczyk

Niezdrowe stosunki w niektórych wójtostwach

W wójtostwach w powiecie średzkim panują nie normalne stosunki, dające się odczuć przede wszystkim pracownikom wójtostw. Dotychczas nie odbyło się żadne posiedzenie wydziału wójtowskiego, budżetów gospodarczych na rok rachunkowy 1928/29 i 1929/30 dotychczas wcale nie sporządzono, a wszystkie wydatki opłaca tymczasowo na nieograniczony czas powiatowa kasa komunalna.

Instrukcja służbowa dla wójtów z 27.6 1928 r. (Dziennik Wojewódzki nr. 26 z 30 czerwca 1928 r., poz. 317) dokładnie określa stosunek wójta do wydziału wójtowskiego, a § 52, pkt. 1 pruskiej ordynacji powiatowej z 13 grudnia 1872 r., w brzmieniu ustawy z 19 marca 1881 r. (zbiór ustaw pr. str. 179) mówi, że wydział wójtowski powołany jest do kontroli wydatków obwodu. Śród niektórych urzędników wydziału powiatowego powiatu średzkiego podobno zapanało przekonanie, że się wójtostwa w najbliższym czasie zniesie. Opiera się to rzekomo na dekreście z dnia 19 stycznia 1928 r. o zakresie działania władz administracji ogólnej, który przewiduje, że Rada Ministrów może w drodze rozporządzenia „znosić wójtostwa na obszarze województwa poznańskiego i pomorskiego i wydawać w związku z tem przepisy przejściowe, potrzebne celem przekazania funkcji tych organów innym organom“.

Te i inne powody, rzekomo oszczędnościowe, powodują również, że urzędnicy wójtostw powiatu średzkiego są w porównaniu z urzędnikami wójtostw w innych powiatach mizernie opłacani. Wystarczy przytoczyć następujący fakt: sekretarz (porucznik rezerwy, żonaty, 3 dzieci) pobiera płacę według XII-ej grupy szczebla urzędników państwowych, 15 proc. dodatku komunalnego, a wszyscy sekretarze kawalerowie, według grupy XI-ej szczebel a z 15 proc. dodatkiem komunalnym.

Z drugiej strony obciążenie pracą opłacanych przez wydział powiatowy urzędników wójtostw jest tak wielkie, że pewien sekretarz opłaca z własnej kieszeni registratora i starszego ucznia, choć praca trwa nieraz do 10-ej wieczorem.

Takie stosunki wywołują śród urzędników wójtostw zupełnie zrozumiałe niezadowolenie, a co za tem idzie, małą wydajność pracy, ze szkodą dla samorządu i zainteresowanych członków gmin wiejskich.

Civis.

W sprawie niezrzeszonych

Okólnik Centralnego Zarządu Z. P. A. G.
do zarządów oddziałów

Celem obrony własnych interesów i osiągnięcia wspólnych celów przez pracowników, zatrudnionych w tym samym zawodzie, pracownicy ci łączą się we własnych organizacjach zawodowych, zwanych zwią-

kami zawodowymi. Każdy związek zawodowy jest tem silniejszy, im więcej skupia w swych szeregach członków. Pracownicy, nienależący do swego związku, są elementem niepożądanym, a nawet szkodliwym dla interesów pracowniczych, gdyż osłabiają samowolnie siłę związku zawodowego, dalej — są elementem egoistycznym, bowiem korzystają z wywalczonych przez związek korzyści, nie przyczyniając się do tego w żaden sposób.

Związek Pracowników Administracji Gminnej stara się usilnie i stale o zorganizowanie wszystkich pracowników gminnych w swych szeregach. Starania nasze nie pozostają bez skutku. Codziennie wpływają deklaracje kandydatów z prośbą o przyjęcie ich do Związku.

Ale to są chętni, tacy zawsze są i będą. Niemniej zależy nam na tem, aby oddziaływać na niechętnych i obojętnych, którzy pozostają głusi na nasze nawoływanie i upomnienie. Są to albo malkontenci, którym żaden sukces Związku nie przypada do zbyt przewrotnego gustu, ci zazwyczaj na najbardziej dokładnych faktach szukają czarnych plam, albo sceptycy, niewierzący w owocność i skuteczność pracy i wysiłku zrzeszonych, wreszcie ci — najbardziej politowania godni — wyczekujący, aż inni szczęśliwie jutro wywalczą, wówczas oni pierwsi do podziału owoców przystąpią.

Jednych i drugich mamy w ścisłej ewidencji. Nie brak ich i na terenie tamtejszego powiatu. Zrzeszeni mają słuszną rację, nadając niezrzeszonym miano paszytyłów.

Zarząd Centralny wyczerpał już wszelkie przysługujące mu środki, zmierzające do usunięcia tego pasożytnictwa. Dalsza w tym kierunku praca przypada ogółowi zrzeszonych kolegów na terenie powiatu, oraz na Zarządy Oddziałów.

Wobec tego gorąco apelujemy do Zarządów Oddziałów i ogółu Kolegów, dołóżcie wszelkich starań, wytęście siły, aby ani jeden pracownik gminny na terenie tamtejszego powiatu nie pozostał poza organizacją. Wybór środków i sposób przeprowadzenia akcji pozostawiamy Kolegom, znającym miejscowe warunki. A gdy wszystkie godziwe metody nie odniosą pożądanego skutku, należy posunąć się bodaj do represji w stosunku do nieczłonków Związku, jak piętnowanie, bojkotowanie i t. p., a wreszcie rugowanie z posad.

Zalecamy jednak stosowanie oględnej i przezornej taktyki, zgodnej z ideą organizacji, a nieprzekraczającej norm prawnych.

Wkońcu zwracamy się wyłącznie do Zarządów Oddziałów. Obserwując życie naszych Oddziałów, przychodzimy do smutnego przekonania, że Zarządy Oddziałów wykazują zbyt rażąco opieszałość i lekceważenie spraw związkowych, tak bardzo żywotnych i niecierpiących zwłoki, że stan taki nie może być nadal tolerowany.

Apelujemy zatem do Zarządów Oddziałów i prosimy o skrupulatne wykonywanie zleceń Centralnego Zarządu we wszystkich sprawach. Ospałością swą utrudniacie nam pracę, lub też znacznie i niepotrzebnie jej przysparzacie. Od umiejętności i chęci Za-

rządów Oddziałów zależy pomyślny wynik wszelkiej akcji, nie wyłączając i sprawy pozyskania wszystkich Kolegów dla Związku.

Załączamy jednocześnie w dwóch egzemplarzach wykaz pracowników gminnych z tamtejszych powiatów, nienależących do Związku, do właściwego wykorzystania. Zalecamy przytem rozesłać wymienionym deklaracje i wezwać ich do przystąpienia do Związku w oznaczonym terminie. Po upływie terminu, zastosować inne metody, bądź przez nas wskazane, bądź też takie, jakie Zarząd uzna za wskazane. Do dnia 1-go maja r. b. prosimy nadesłać jeden egzemplarz wykazu z odpowiednimi uwagami.

O przebiegu prac w tym kierunku i osiągniętych skutkach, ewentualnie przeszkodach, prosimy niezwłocznie nam komunikować, a dołożymy wszelkich starań, by w miarę możliwości być im pomocnymi.

Warszawa, 6 kwietnia 1929 r.

Z koleżeńskim pozdrowieniem

Kierownik Związku

A. Pacholczyk

Z życia naszych oddziałów

Oddział w Lesznie (Wielkopolska)

Pracownicy wójtowstw z powiatów: leszczyńskiego, łowickiego, kościańskiego, gostyńskiego, wolsztyńskiego i szmigielskiego, będący członkami leszczyńskiego oddziału Z. P. A. Gm., zebrali się na ogólne posiedzenie oddziałowe dnia 24 marca 1929 r. Posiedzenie odbyło się w sali zebrania *Hotelu Polskiego* w Lesznie. Porządek obrad obejmował 9 punktów.

Na posiedzeniu był obecny kol. Jakóbowski, członek Zarządu Centr. Posiedzenie zagał prezes oddziału kol. Müller, kończąc przemówienie hasłem: *Przez Samorząd i pracę społeczną do potężnej Polski*. Rozpoczęto obrady. Na wstępie szereg kolegów złożyło prezesowi oddziału deklaracje o przystąpieniu do Związku, opłacając równocześnie wpisowe. Przy sposobności kol. prezes wezwał członków do regularnego wpłacania składek członkowskich na rzecz Centrali.

Następnie, po ożywionych, dłuższych roztrząsaniach, zebrani upoważnili kol. Jakóbowskiego, aby wystąpił na łamach *Pracownika Samorządowego* w sprawie jednolitego unormowania spraw opłat policyjno-budowlanych i w sprawie zaniechania pobierania opłat stemplowych od spraw, wymagających decyzji przez wójtowstwo Wijewo w pow. leszczyńskim.

Co się tyczy opłat policyjno-budowlanych, to wojewoda poznański reskryptem L. dz. 13843/28-II z dn. 16/XI.1928 r. wyjaśnił, że opłaty te powinny wpływać na rzecz wójtowstwa.

Komisję rewizyjną wybrano jednogłośnie w następującym składzie: kol. kol. Ryżyńska, sekretarka wójtowstwa Czempia, Franciszek Ratajczyk, sekretarz wójtowstwa Kaszczar i Karol Tietz, sekretarz wójtowstwa Wolsztyn (północny).

Szczegółowo omówiono statuty etatów stanowisk, statuty służbowe i dekrety nominacyjne, stwierdzono ich ważność i konieczność wprowadzenia w życie.

Kolega Jakóbowski wygłosił referat *Nasza organizacja*. Referat zaznajomił obecnych z życiem Związku Pr. Adm. Gm., czynnościami Zarządu Centralnego, wydziału wykonawczego i z zadaniami oddziałów powiatowych. W referacie rozpatrzył projekt ustawy emerytalnej dla pracowników samorządowych, małej ustawy o ustroju samorządu, znoszący obszary dworskie. Kończąc referat, mówca wyraził radość z aktu zrozumienia ogółu kolegów województwa poznańskiego o konieczności przystąpienia do Z. P. A. G., oraz zwrócił się do obecnych, aby pisywali artykuły i podawali wzmianki i wiadomości do pisma zawodowego *Pracownik Samorządowy*.

Referat kol. Jakóbowskiego przyjęto z zapalem, czemu dali wyraz długotrwałe oklaski.

Po referacie kol. Jakóbowskiego debaty szybko się potoczyły i uchwały zapadały jednogłośnie, niemal entuzjastycznie.

Posiedzenie zakończono o godz. 13.

Zebrani wynieśli z posiedzenia jak najlepsze wrażenia i gorące dążenie zrealizowania hasła: *Przez Samorząd i pracę społeczną do potężnej Polski*.

Oddział w Strzelnie

Dnia 10.3.29 odbyło się w sali Parku Miejskiego w Strzelnie zebranie Okręgu Związku Pracowników Adm. Gminnej na powiaty: inowrocławski, strzebiński i mogiński, na które stawili się gremjalnie sekretarze wójtowstw wyżej wym. powiatów.

Zebranie zagał Prezes Okręgowy kol. Dratwiński z Inowrocławia. Omawiano rozmaite sprawy, m. i. sprawę budżetową na rok 1929/30, która w powiecie strzebińskim przedstawia się bardzo smutnie. Na powyższym zebraniu był również delegat Zarządu Centralnego Z. P. A. G. kolega Sroczyński, który referował sprawy budżetowe, ubezpiecz. ogniowego i t. d. Sprawy te omówiono bardzo szczegółowo, poczem po kilkugodzinnych obradach, zebranie zakończono.

Uczestnik

PORADNIK PRAWNY

Do którego organu gminy należy wnoszenie rekursów

Pytanie. Urząd gminy Mikulickiej zapytuje, czy odwołanie przeciw orzeczeniu wydziału powiatowego w sprawie uchwały rady gminnej może wnieść zarząd

gminny, czy też musi to uczynić sama rada gminna, która uchwałą powzięła.

Odpowiedź. Kwestja ta wyraźnie w obowiązujących przepisach nie jest uregulowana. Praktycznie rzecz biorąc — są pewne względy, przemawiające za tem, aby odwołanie wnosili ten organ, którego uchwały

orzeczenie władzy nadzorczej dotyczy, bo może on żądane w orzeczeniu zmiany uznać za słuszne i je przyjąć. Z drugiej jednak strony — niezawsze jest czas i możność zwołania tego organu na posiedzenie w ciągu krótkiego terminu ustawowego, w którym odwołanie wniesić należy i zresztą niejednokrotnie koszty posiedzenia tego organu, specjalnie w tym celu zwołanego, nie stałyby w odpowiednim stosunku do wagi sprawy, której orzeczenie władzy nadzorczej dotyczy.

Ponieważ zaś według art. 55 rozp. Kom. Gen. Z. W. o samorządzie gminnym zarząd gminny powołany jest do określania sposobów wykonania uchwał rady gminnej, ponieważ ma on nawet prawo pozywania do sądu i odpowiadania przed sądem w sprawach gminnych, to tembardziej należy uznać, że ma on prawo decyzji, czy należy rekursować w sprawach uchwał rady gminnej, zaczępionych przez władzę nadzorczą, zatem w sprawach, co do których rada gminna dała już raz wyraz swojemu stanowisku, a on powinien właśnie obmyśleć sposób zrealizowania tych spraw.

Czy pracownik gminny może być „świadkiem“ w sprawach, załatwianych w urzędzie gminnym?

Pytanie. P. St. Krawczak, pisarz gminy Falbon, zapytuje, czy pracownik gminny może występować w roli świadka w sprawach, załatwianych w urzędzie gminnym, a wymagających obecności świadka. Dla przykładu podaje, iż w gminie zakorzenił się — zdaniem jego — niewłaściwy zwyczaj, iż dla stwierdzenia tożsamości osób niepiśmiennych, odbierających w urzędzie gminnym przesyłki pocztowe, używany jest jako świadek woźny gminny.

Odpowiedź. Nie ulega wątpliwości, iż pracownik gminny w powyższych wypadkach nie może występować w roli świadka i że świadkiem tym musi być osoba, niepozostająca w stosunku zależności służbowej od urzędu gminnego. Wynika to z samej istoty rzeczy, że — skoro urząd gminny załatwia jakąś czynność, dla której potrzebuje świadka, — to nie może się posługiwać osobą, należącą do tegoż urzędu gminnego; poza tem zaś wynika to także z analogji przepisów ustawy notarialnej, wedle której świadkami aktu notarialnego nie mogą być pracownicy kancelarii notariusza, oraz służba tak jego, jak i pracowników (art. 87).

I. Koszty leczenia

II. Koszty opieki społecznej

Pytanie. Urząd gminy Somianka, pow. pułtuski, pyta:

1. Kto jest obowiązany płacić koszty kuracyjne za osobę, która, będąc zapisaną w księgach ludności innej gminy, mieszkała w gminie tutejszej i w roku 1923 była odesłana do szpitala, gdzie przebywała do 21-go maja 1926 roku, czy gmina tutejsza, czy też gmina, w której ta osoba jest zapisana do ksiąg ludności.

2. Kto obecnie obowiązany jest płacić koszty utrzymania dzieci w sierocińcu powiatowym, których

matka zaraz po umieszczeniu ich w sierocińcu (rok 1925) wyprowadziła się z gminy do m. st. Warszawy i do chwili obecnej tam zamieszkuje.

Odpowiedzi.

1. Koszty leczenia ubogiego chorego w danym wypadku ponosi gmina, a to w myśl wyjaśnienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ok. z 14.1 1919 r. Nr. 27256/II 8910.

2. Do ponoszenia kosztów opieki społecznej obowiązana była gmina Somianka do tego czasu, dopóki matka w myśl art. 9 ustawy o opiece społecznej (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 726) nie nabyła prawa do opieki społecznej w m. st. Warszawie. Według art. 8 wspomnianej ustawy prawo do trwałej opieki ze strony gminy nabywają obywatele Rzeczypospolitej Polskiej przez co najmniej roczny pobyt w gminie.

Koszty leczenia

Pytanie. Urząd gminy Wyszaków prosi o wyjaśnienie, kto obowiązany jest do pokrycia kosztów leczenia ubogiego, niezdolnego do pracy, będącego na utrzymaniu żony, starej pracowniczki w majątku ziemskim.

Odpowiedź. Koszty leczenia ubogiego, niezdolnego do pracy, będącego na utrzymaniu żony, starej pracowniczki w majątku ziemskim, ciąży na gminie Wyszaków, o ile poczynszy od 1.1 1926 r. w trzechleciu, poprzedzającym przyjęcie do szpitala, chory ostatnio zamieszkiwał w gminie nieprzerwanie przynajmniej 1 rok. O ile natomiast choroba powstała przed dn. 1.1 1926 r. i przed tym terminem chory przyjęty był do szpitala, w takim wypadku koszty kuracyjne zapłacić powinna gmina pochodzenia. O ile zaś ubogi chory był robotnikiem rolnym, i o ile leczący się nie jest ubezpieczony w Kasie Chorych, koszty kuracyjne pokrywa właściciel, z którego polecenia dana osoba była oddana na kurację do szpitala. Obowiązek ten jest bezsporny, gdy przyczyną choroby była praca, wykonywana dla danego właściciela majątku. (Art. 565 rozdziału o najmie usługi i o wzajemnych obowiązkach panów i sług), ustawa z dnia 24.5 1860 r. (Dz. Urz. Król. Polskiego LIII 215).

Obliczanie dodatku mieszkaniowego

Pytanie. Pracownicy urzędu gm. Niwka w powiecie będzińskim zapytują, czy przy obliczaniu dodatku mieszkaniowego należy brać pod uwagę liczbę mieszkańców wsi, w której znajduje się urząd gminny, czy też całej odnośnej gminy, bądź wreszcie tej miejscowości, w której zamieszkuje pracownik.

Odpowiedź. Rozstrzygającą dla obliczenia dodatku mieszkaniowego, przysługującego pracownikom samorządowym na podstawie art. 1 rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 30.12 1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 118, poz. 1073) i § 1 rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 28.3 1925 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 32, poz. 231), jest klasa (zależna od liczby mieszkańców) tej miejscowości, w której znajduje się urząd komunalny.

Wspomniana w piśmie Panów decyzja władzy nadzorczej jest prawnie uzasadniona. P.

Emerytura

Pytanie. P. Fr. M. z Bydgoszczy, powołując się na artykuły w sprawie ubez. emer. prac. sam., zamieszczone w n-rach 4 i 5 *Pracownika Samorządowego*, gdzie powiedziano, że pracownik nabywa prawa do emerytury po 10 latach służby, zapytuje, czy w chwili obecnej przysługuje mu już prawo do emerytury, skoro w magistracie m. Bydgoszczy pracował najpierw od stycznia 1917 r. do końca grudnia 1919 r., a następnie od sierpnia 1920 r. do chwili obecnej; przerwa spowodowana została wystąpieniem ze służby z powodu choroby.

Odpowiedź. Projekt ustawy emerytalnej dla pracowników samorządowych, omówiony na łamach naszego pisma przez wnioskodawcę i referenta tegoż projektu, posła Pacholczyka, z powodu zamknięcia sesji sejmowej nie doczekał się uchwalenia przez Sejm i czekać musi do następnej sesji sejmowej. Ministerstwo Spraw Wewn. jednakże, które zajęło przychylnie stanowisko wobec tego projektu, ma w najbliższym czasie zalecić związkowi komunalnym uchwalanie statutów emerytalnych, opartych na tym właśnie projekcie, wskutek czego oczywiście w związkach komunalnych wytworzyłby się już obecnie stan prawny taki, jaki ostatecznie ugruntuje projektowana ustawa po jej uchwaleniu przez ciała ustawodawcze.

Rzecz naturalna, projekt powyższy, jak długo nie stanie się on ustawą, względnie dopóki dany związek komunalny nie wprowadzi jeszcze przedtem zasad jego u siebie w formie statutu emerytalnego, nie może stanowić dla pracowników podstawy prawnej przy regulowaniu emerytury. W myśl tego projektu należałoby się Panu bezsprzecznie emerytura. Czy należy się obecnie — to zależy od tego, jak tę sprawę reguluje obecnie w Bydgoszczy obowiązujący statut emerytalny. Jeżeli statut ten, jak to przeważnie jest w miastach b. zaboru pruskiego, oparty jest na analogicznem zastosowaniu przepisów ustawy emerytalnej dla funkcjonariuszów państwowych (Dz. Ust. z r. 1924 Nr. 6, poz. 46), to prawo do emerytury może być jeszcze obecnie pod znakiem pytania, gdyż według art. 9 wspomnianej ustawy, prawo to nabywa się po *nieprzerwanej* co najmniej 10-letniej służbie, a Pan miał w służbie tej przerwę. Gdyby tak istotnie było, to Pan powinien postarać się (jeśli tego dotąd nie uczynił) o uchwałę, któraby nie tylko zaliczała Mu do wysługi lat te 3 lata służby od roku 1917 — 1919, ale nadto uznała, że w chwili ponownego przyjęcia do służby w roku 1920 odzyskał Pan te prawa, jakie utracił w stosunku do miasta wskutek rozwiązania stosunku służbowego dnia 31.12 1919 r. Stać się to może przy analogicznem zastosowaniu ustępu drugiego art. 64 pragmatyki służbowej dla funkcjonariuszów państwowych (Dz. Ust. z r. 1922 Nr. 21, poz. 164), a ma Pan słuszną podstawę do żądania takiego rozwiązania sprawy chociażby z tego względu, że przerwa spowodowana została chorobą, na czas której Pan powinien był otrzymać urlop bez potrzeby rozwiązywania stosunku służbowego, że przerwa była stosunkowo niedługa, wreszcie — że Pan ponownie wstąpił do służby w tym samym magistracie.

Przy sposobności sprawy niniejszej Redakcja nie może się jednak powstrzymać od uwagi, że sprawa ta może być jednym z przykładów, iż projektowana ustawa emerytalna (wedle której bez żadnych kłopotów miałby Pan prawo do emerytury), może być jednak korzystną także dla kolegów z b. zaboru pruskiego, że więc niesłusznie niektórzy z tych kolegów posądżali nas, iż swoim projektem możemy uszczuplić ich nabyte prawa.

O odprawę dla zwolnionych pracowników wójtostw

Pytanie. Z dniem 1 kwietnia 1929 r. przestały wydziały powiatowe w województwie poznańskim opłacać siły biurowe, zatrudnione w wójtostwach.

Ciężar ten spoczywa obecnie na wójtostwach.

Wydziały powiatowe z dniem 1.I 1927 r. przyjęły wszystkich pracowników biurowych, zatrudnionych w b. komisariatach, z zapowiedzią, że kontrakty w najbliższym czasie nadeślą, celem podpisania, lecz dotychczas takowych nie nadeszły.

Wydziały powiatowe opłacały pracowników biurowych do dnia 31.III 1929 r., t. j. upływu okresu rachunkowego 1928/29, ponieważ odnośne kwoty były w budżecie powiatowym przewidziane.

Swego czasu powiadomiły wydziały powiatowe p. wójtów, że z dniem 1.4 1929 r. przypada ciężar utrzymania sił biurowych na wójtostwa.

Ponieważ wydziały powiatowe nie zawarły z pracownikami żadnej umowy, a mimo tego płaciły regularnie wynagrodzenie, a nie wypowiedziały stosunku służbowego, gdyż dotychczas żaden z pracowników nie otrzymał pisma zwalniającego go ze służby wydziału powiatowego, proszę o wyjaśnienie:

1. czy odnośnym pracownikom biurowym należy się trzymiesięczna odprawa z powodu zwolnienia ze służby bez wypowiedzenia?

2. na jakich podstawach prawnych?

Kajot.

Odpowiedź. Stosunek służbowy pomiędzy pracownikami wójtostw a wydziałami powiatowymi nie istnieje. Dla pracowników jest obojętne, z jakich funduszy jest opłacony, a zatem chociaż wydziały powiatowe do dnia 1 kwietnia r. b. opłacały tych pracowników, to jednak przez to nie zawarły z nimi stosunku służbowego. Z tego wynika, że zaprzestanie opłacania pracowników biurowych wójtostw przez wydziały powiatowe i przerzucenie tego wydatku na wójtostwa nie jest żadnem wypowiedzeniem stosunku służbowego ze strony wydziałów powiatowych, gdyż stosunek służbowy pomiędzy tymi pracownikami a wydziałami powiatowymi wcale nie istniał, zatem — nie ma zgola żadnych podstaw prawnych do żądania od wydziałów powiatowych 3-miesięcznej odprawy.

Dodatkowo wyjaśnia się, że wydział powiatowy nie ma wogóle prawa zwolnić ze służby pracownika wójtostwa, a może to uczynić tylko wójt. Jeżeli pracownik zatrudniony jest w wójtostwie na podstawie kontraktu, to rozwiązanie stosunku służbowego może nastąpić bądź za 3-miesięcznem wypowiedzeniem, bądź też za 3-miesięcznem odszkodowaniem. Jeżeli pra-

cownik jest przyjęty bez kontraktu (umowy), to domniemywa się, że jest stałym i zwolnienie może nastąpić tylko w drodze dochodzenia dyscyplinarnego.
P.

Szczebel płacy

Pytanie. P. St. Czajkowski, kasjer magistratu w Ostrogu n/H., zapytuje, jaki szczebel należy mu się przy następującym przebiegu służby: Służbę w charakterze buchaltera i kasjera w magistracie m. Ostroga rozpoczął w roku 1896; w roku 1920 przyznano mu uposażenie według grupy X-ej, szczebel c.; od r. 1921 — 1927 był zastępcą burmistrza, najpierw z uposażeniem według grupy VII-ej, szczebel c., potem — wskutek zarządzenia urzędu wojewódzkiego — z uposażeniem ryczałtowym, 400 zł. miesięcznie; to ryczałtowe uposażenie zostawiono mu jeszcze do 1.4 1928 r., kiedy wrócił na stanowisko kasjera, zaś dnia 1.4 1928 roku zaszeregowano go znowu do grupy X-ej, szczebel a.

Odpowiedź. Treść powyższego pytania jest dobrą ilustracją stosunków, jakie panują w naszym samorządzie; można pracować (w tem samem mieście!) 33 lata, być przez 7 lat zastępcą burmistrza i skończyć na grupie X-ej, szczebel a.

Niewiadomo nam, jaka grupa uposażenia przewidziana jest dla kasjera w statucie etatów stanowisk służbowych dla pracowników m. Ostroga. Jeżeli jednak przewidziana jest istotnie tylko grupa X-ta, to w danym wypadku aż prosi się zastosowanie § 19 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 30.12 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073), na podstawie którego może być przyznana grupa IX-ta.

Jeżeli zaś zostaniemy już narazie przy grupie X-ej, to niewytłumaczoną zostaje nam ta degradacja z grupy X-ej, szczebel c. w roku 1920 i z grupy VII-ej, szczebel c. w roku 1921 — 1925 do grupy X-ej, szczebel a. w roku 1928. Ponieważ już w r. 1896 zajmował Pan to samo stanowisko, które Pan piastuje obecnie, przeto cała służba od roku 1896 powinna być Panu w pełni zaliczona do szczebla, wobec czego należy się Panu — zgodnie z treścią art. 98 ustawy z dnia 9.10 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 116, poz. 924) — najwyższy szczebel w tej grupie, t. j. szczebel g.

Nawiasowo dodać tu można, że i urząd wojewódzki, ustalając dla Pana ryczałtowe uposażenie na stanowisku wiceburmistrza, nie respektował przepisów ustępu ostatniego § 1 rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 28.3 1925 r. (Dz. Ust. Nr. 32, poz. 231).

H.

Płaca wójta - emeryta wojskowego

Pytanie. Urząd gminy Rodziskiej w pow. wileńsko-trockim zapytuje:

Czy do emeryta wojskowego, który został wybrany na urząd wójta, pobierającego zamiast stałej płacy, tylko djety jako zwrot kosztów, poniesionych w związku ze sprawowaniem tych czynności (przejazd 7 km. z miejsca zamieszkania do urzędu gminnego), stosuje się postanowienie art. 25 ustawy emerytalnej z dnia 11.12 1923 r.?

Odpowiedź. Art. 25 wspomnianej ustawy do danego wypadku się nie stosuje, gdyż emeryt, zajmujący stanowisko wójta, nie otrzymuje uposażenia na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30.12 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 118, poz. 1073), lecz tylko zwrot wydatków, poniesionych w związku z pełnieniem wspomnianych czynności.

Artykuł ten bowiem wyraźnie mówi o wynagrodzeniu na objęcie przez emeryta stanowisku w służbie państwowej lub samorządowej. W rozumieniu zatem ustawy djety nie są tem wynagrodzeniem, o którym wspomina art. 25, gdyż w danym wypadku wójt pełni swe czynności honorowo.

Z tego względu należy uznać, że decyzja Izby skarbowej o potrącaniu miesięcznych kwot tych djety z uposażenia emerytalnego nie znajduje uzasadnienia prawnego i powinna być zaskarżona do Ministerstwa Skarbu.
P.

Obliczanie podatku dochodowego od płacy

Pytanie. P. Jerzy Pytlik z pod Lwowa zapytuje: Czy podatek dochodowy oblicza się od płac pracowników samorządowych łącznie z dodatkiem mieszkaniowym?

Odpowiedź. Podatek dochodowy oblicza się od płacy miesięcznej i od remuneracji po potrąceniu podatku mieszkaniowego. Tak oblicza się ten podatek od uposażeń funkcjonariuszów państwowych i samorządowych już od r. 1924.

Od decyzji urzędu skarbowego, niezgodnej z istniejącymi przepisami, należy wnieść odwołanie do właściwej Izby skarbowej.
P.

Płaca wójta

Pytanie: Jeden z wójtów zapytuje, czy należy mu się dodatek komunalny do poborów wg. IX grupy uposażenia, oraz — obok poborów, bezpłatne mieszkanie z opałem i oświetleniem, które mu przyznała rada gminna, którego mu jednakże odmówił wydział powiatowy; zaznacza przytem, że jest wójtem zawodowym.

Odpowiedź: Według § 21 rozp. Prez. Rzpl. z dn. 30.XII.1924 r. (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073) dodatek komunalny należy się tylko pracownikom związków komunalnych, wójta zaś § 2 tegoż rozporządzenia zalicza do płatnych członków zarządu; wynika z tego, że dodatek komunalny wójtowi się nie należy.

Bezpłatne mieszkanie, opał i oświetlenie przyznaje powyższe rozporządzenie jedynie pisarzowi gminy; wszyscy inni pracownicy samorządowi i członkowie zarządu za otrzymywane świadczenia muszą zwracać ich ekwiwalent w myśl § 18 rozporządzenia.

Wójt zawodowy natomiast może otrzymać uposażenie według grupy bezpośrednio wyższej od grupy, należnej pisarzowi (§ 13 ustęp drugi rozporz.) t. j. według grupy VIII, a przy zastosowaniu § 19 rozporządzenia — nawet według grupy VII.

H.

Poradnik językowy

Pytanie. (P. Szafrński w Świecicach). Jak należy mówić i pisać: *poddać pod obrady, poddać pod głosowanie* czy też: *podać pod obrady, podać pod głosowanie*? Wprawdzie bardziej rozpowszechniony jest ten zwrot z wyrazem *poddać*, a jednak wydaje się nieprawidłowy. Zapewne powstał ze zbiegu słów *podać* i *pod*.

Odpowiedź. Pierwotnie był istotnie tylko zwrot *podać*, a nawet tylko *dać* — i to nie *pod*, lecz *na obrady*. Więc *podać na obrady, dać na obrady*. Mamy na to przykład ze słownika Troca z w. XVII, przytoczony przez Słownik Warszawski języka polskiego (pod wyrazem *poddać*): Przykład ten brzmi: *podaje to na roztrząsanie, na uwagę każdemu. Więc jeśli*

chodzi o pierwotne brzmienie, to niewątpliwie ma Pan zupełną słuszość: zwrot ten powinien brzmieć: *podać pod obrady, podać pod głosowanie*.

Jednak dzisiaj, o ile wiem, rozpowszechnił się prawie niepodzielnie zwrot *poddać pod obrady* (oraz *wnieść pod obrady, wejść pod obrady* — o wniosku). Być może, iż sprawiły to względy czysto dźwiękowe, jakaś dogodność dźwiękowa dla współczesnych Polaków, lub też wpływ przyimka *pod*, tkwiącego w tym zwrocie. Wątpię, czy się da przywrócić w powszechnym obiegu tamto pierwotne brzmienie zwrotu.

W każdym razie, praktycznie rozstrzygając, uznałbym obydwa brzmienia za równouprawnione.

Cz. R.

Kronika

Kongres nauk administracyjnych.

Prezydium komitetu organizacyjnego kongresu nauk administracyjnych, który się odbędzie w Poznaniu w czerwcu 1929, zwraca się do wszystkich uczestników kongresu, aby jak najrychlej nadsyłać zgłoszone lub opracowane referaty, gdyż od 4 kwietnia rozpocznie się ich roztrząsanie na komitecie.

Referaty nadsyłać należy pod adresem prezesa komitetu, Jana Kopczyńskiego, prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie, Miodowa 22.

Zmiany kosztów utrzymania w lutym i marcu.

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania w Warszawie na posiedzeniu w dniu 4 b. m. obliczyła, że w lutym r. b. w porównaniu ze styczniem r. b. koszty utrzymania rodziny, złożonej z 4 osób, wzrosły o 2,7 proc., w marcu zaś w porównaniu z lutym r. b. zmniejszyły się o 1,9 proc.

Kursy maturalne dla urzędników państwowych.

Na prośby wojewodów, Ministerstwo Spraw Wewn. wyznaczyło od 1 kwietnia r. b., t. j. od nowego okresu budżetowego, zasiłki na organizowanie kursów maturalnych dla urzędników państwowych.

Kurs dla rachmistrzów wydziałów powiatowych

Biuro Zjazdów przygotowało II-gi z kolei kurs dla rachmistrzów wydziałów powiatowych.

Kurs wyznaczono na okres 23 — 27 kwietnia włącznie r. b. w Warszawie. Obejmuje 5 dni po 6 godzin wykładów o następującym programie: 1. zadania samorządu powiatowego, 2. skarbowość komunalna godz. 4, 3. prawo i praktyka budżetowa godz. 4, 4. rachunkowość pow. zw. kom., 5. ustawa o opłatach stemplowych godz. 4, 6. prawo wekslowe i czekowe godz. 2. Opłata za kurs wynosi zł. 40, płatnych na początku kursu.

Narady nauczycieli-samorządowców we Lwowie

Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (Wydział Samorządowy) urządza dnia 4 i 5 maja b. r. we Lwowie narady nauczycieli samorządowców z województw południowych naszego państwa. Program narad obejmuje sprawy: 1. Zadania i ustrój samorządu terytorjalnego w Polsce. 2. Zadania samorządu w dziedzinie oświaty i kultury. 3. Finanse komunalne a potrzeby rzeczowe szkół. 4. Rola samorządu w dziedzinie opieki społecznej. 5. Rola nauczyciela w samorządzie.

Zgłoszenia na narady należy nadsyłać pod adresem: Warszawa, Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (wydział samorządowy), ul. Marszałkowska 123.

Nagrody dla pracowników miejskich w Warszawie za ulepszenia w zakresie organizacji pracy.

Z fundacji im. Piotra Drzewieckiego dla pracowników miejskich, którzy w powierzonym sobie dziale pracy zaprojektowali i zaprowadzili celowe i praktyczne urządzenia w zakresie czynności biurowych i gospodarczych magistratu Warszawy, osobna komisja przyznała 6 nagród po 283 zł. 33 gr.

W obronie pracowników miejskich kontraktowych magistratu m. Poznania.

W styczniu r. b. wydał magistrat Poznania do wszystkich pracowników kontraktowych rozporządzenie o obowiązku składania egzaminów. W rozporządzeniu uzależnia magistrat awans na asystentów od egzaminów, które każdy kandydat w ciągu dwóch lat złożyć musi pod rygorem utraty posady.

Wobec tego Związek Prac. Um. w Poznaniu wniósł w tej sprawie obszerny memoriał, w którym domaga się dopuszczenia do egzaminu wszystkich pracowników miejskich, zatrudnionych tam od 1919 do 1928 r., bez względu na charakter służbowy i rodzaj wykształcenia, szczególnie dla pracowników, pochodzących z m. Poznania, przedłużenia okresu do składania egzaminów o jeden rok (1932), oraz o natychmiastowe rozpoczęcie nauki dokształcającej, aby umożliwić zainteresowanym zapoznanie się z przedmiotami, wymaganymi na egzaminie.

Rozporządzenie magistratu godzi w tych, którzy wstąpili do służby miejskiej w r. 1920 jako pomocnicy lub kandydaci na urzędników.

Memoriał zarzuca magistratowi, że dotąd nie uczynił nic, aby ludziom tym dać możliwość przygotowania się do awansów na urzędników, lecz zatrudnia ich przez cały ten czas, jako pracowników pomocniczych. Wkońcu memoriał wyraża nadzieję, że magistrat swe postanowienie zmieni.

Dom dla urzędników miejskich w Rybniku.

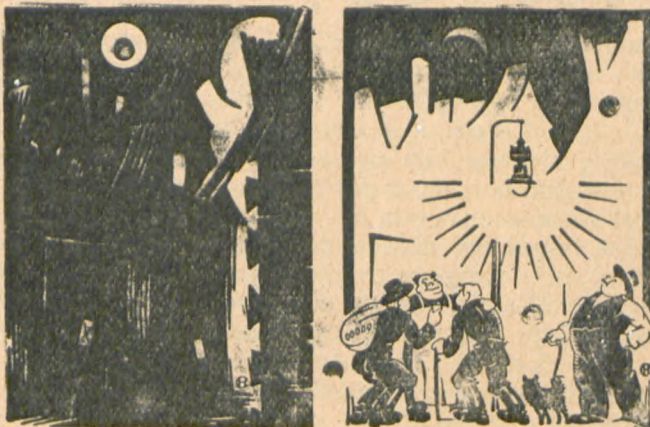
Na posiedzeniu rady miejskiej w Rybniku, odbytem 25-go marca, radny p. Kłama referował sprawę zakupu domu przez miasto od Spółdzielni Budowlanej dla urzędników za kwotę 35.000 zł., na co radni jednogłośnie się zgodzili.

Dom dla urzędników wydziału powiatowego w Pszczynie.

Wydział powiatowy w Pszczynie przystąpił do budowy domu swego przy ul. Kopernika dla 12 rodzin swych urzędników. Budowę powierzono firmie Hajduk w Mikołowie.

Okólnik służbowy do pracowników miejskich w Wilnie.

Prezydent m. Wilna wydał do podległych sobie pracowników okólnik, w którym zwraca uwagę na konieczność bez-



**TAK
WYGLĄDA
O S A D A
NIEOŚWIETLONA**

**A TAK WYGLĄDA
OSADA OŚWIETLONA
LAMPAMI NAFTOWO-
ŻAROWEMI FABRYK
„POLMET”**

**ŻĄDAJCIE OFERT
OD FABRYCZNEGO BIURA SPRZEDAŻY,
W A R S Z A W A,
PLAC DĄBROWSKIEGO Nr. 2
TELEFON 123-99.**

względne przestrzegania godzin pracy, oraz polecił ławnikom zapoznać się z zakresem i wydajnością pracy każdego poszczególnego pracownika podległych im działów.

Jednocześnie okólnik poleca zwrócić baczniejszą uwagę na czystość i porządek w poszczególnych sekcjach magistratu, oraz na przestrzeganie przepisów o należytem traktowaniu i informowaniu publiczności przez pracowników miejskich.

Nowe książki

I

Z zakresu samorządu i dziedzin pokrewnych

LEON WŁADYSŁAW BIEGELEISEN. *Zagadnienia ekonomiki komunalnej*. Prace Działu Gospodarczej Polityki Komunalnej Związku Miast Polskich. Wydawnictwo Związku Pracowników Administracji Gminnej. Warszawa, 1929. Str. II + 310.

Jako pierwsze wydawnictwo nowoutworzonego Działu Gospodarczej Polityki Komunalnej Związku Miast Polskich, ukazała się praca prof. dra Biegeleisena p. t. „Zagadnienia ekonomiki komunalnej”. Autor uzasadnia szerzej pojęcie, zakres, cele i stanowiska w klasyfikacji nauk ekonomiki komunalnej, widząc w naukach komunalnych szereg odrębnych gałęzi wiedzy (prawne, ekonomiczne, sanitarne, techniczne i t. d.).

„Ekonomika komunalna” — prof. Biegeleisena omawia następujące zagadnienia, umieszczone w poszczególnych rozdziałach książki: samorząd i jego zadania w świetle polityki komunalnej, nauka o przedsiębiorstwach komunalnych, działalność gospodarcza związków komunalnych, reforma administracji komunalnej, działalność aprowizacyjna samorządu terytorjalnego,

go, ekonomika komunalna, cele, zadania i stanowisko w klasyfikacji nauk.

Autorowi chodziło przede wszystkim o ustalenie pojęć podstawowych, dotyczących istoty i zadań samorządu terytorjalnego, tak jak one rozwijały się na tle doświadczeń teorii i praktyki ostatniej doby. Omawia tedy w pierwszej części pracy problem przebudowy państwa na podstawach samorządowych, zagadnienie jednolitości administracji i decentralizacji przez samorząd, wzajemny stosunek kompetencyjny samorządu gminnego w stosunku do państwa i samorządów wyższych stopni, gospodarcze podstawy podziału administracyjnego, ustalając w ten sposób na tle omówionych zagadnień zadania samorządu terytorjalnego.

Wśród ogólnych zadań samorządu terytorjalnego traktowane są szczegółowo zadania gospodarcze. Odrębna część poświęcona jest polityce aprowizacyjnej samorządu terytorjalnego na tle wzorów zachodnich i stosunków polskich. Kończy całość rozdział p. t.: „Ekonomika komunalna”, będący próbą klasyfikacji materiału komunalnego ze stanowiska naukowego.

Praca prof. Biegeleisena, uwzględniająca zdobycze teorii i praktyki komunalnej na Zachodzie, winna znaleźć się w ręku każdego działacza samorządowego, nadto służyć ona może jako podręcznik dla tych wszystkich, którzy poświęcają się studiom komunalnym na wyższych uczelniach i kursach zawodowych.

II

Inne książki — nadesłane do Redakcji

Dr. ZYGMUNT FEDOROWICZ. *Krajowe zwierzęta ssące*. Ze 108 rysunkami w tekście. Nakład J. Zawadzkiego. Wilno, 1928. Str. 212.

Dokładny i naukowo opracowany, ale wyłożony przystępnie opis wszystkich ssaków dzikich, jakie się znajdują na obszarze Polski. Pominęto w nim celowo ssaki domowe oraz ssaki morza Bałtyckiego. Wartość dziełka podnoszą liczne i celowo dobrane ryciny. Książkę tę zatwierdziło Ministerstwo Oświaty do czytania pomocniczego w nauce przyrody.

STANISŁAW GRABSKI. *Ekonomja społeczna cz. VIII p. t. Ustroje Społeczno-Gospodarcze*. Stron 120. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. 1929, str. 122.

Część VIII Ekonomji Społecznej Prof. Stanisława Grabskiego zawiera następującą treść: Istnienie odrębnych ustrojów społeczno-gospodarczych. Należyte zrozumienie społeczno-gospodarczego życia wymaga wyjaśnienia kształtowania się ustrojów społeczno-gospodarczych. Syntetyczne ujęcie całokształtu gospodarczego społeczeństw jest ściśle związane z ewolucyjnym na stosunki społeczno-gospodarcze poglądem. Wytworzone przez niemiecki kierunek historyczny teorie rozwoju ustrojów społeczno-gospodarczych. Krytyczna ocena powyższych teorii. Wypływające z krytycznej tej oceny wnioski metodologiczne. Przeobrażenie średniowiecznego ustroju feodalno-korporacyjnego we współczesny ustrój kapitalistyczny. Zasady klasyfikacji ustrojów społeczno-gospodarczych. Ustalenie różnic, istniejących między poszczególnymi ustrojami społeczno-gospodarczymi. Ustalenie klasyfikacji ustrojów społeczno-gospodarczych. Czynniki kształtowania się ustrojów społeczno-gospodarczych. Drogi rozwoju ustrojów społeczno-gospodarczych.

MARJA REUTTÓWNA i BONIFACY WRZOS. *Trzeci Maj*. W dziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości Polski. Obrazek sceniczny w 4-ch odsłonach ze śpiewami i żywym obrazem dla starszej młodzieży. Teatrzyk Wileński Nr. 26. Nakładem J. Zawadzkiego. Wilno, 1929. Str. 48.

Rzecz sceniczna na tle walki o duszę dzieci polskich wobec prądów rosyjskich, odpowiednia do grania w szkołach.

WANDA STANISŁAWSKA. *Resurrecturi*. Obrazek sceniczny w 1-ym akcie. Teatrzyk Wileński Nr. 25. Nakładem J. Zawadzkiego. Wilno, 1929. Str. 32.

Patryjotyczny obrazek sceniczny, na tle walki z rosyjskim wojskiem bolszewickim o Wilno, bardzo odpowiedni do grania podczas obchodów narodowych.

WYDZIAŁ POWIATOWY
W RADOMSKU

ogłasza

KONKURS

na stanowisko
TECHNIKA

posiadającego dokładną znajomość fachową,
teoretyczną i praktyczną budowy dróg.

Wynagrodzenie od IX—VIII grupy
płac urzędników państwowych z 15% do-
datkiem komunalnym zależnie od posiada-
nego wykształcenia i praktyki.

Podania wraz z życiorysem i odpisa-
mi dokumentów należy wносить do Wy-
działu Powiatowego w Radomsku w ter-
minie do 15 kwietnia 1929 roku.

Podania nieuwzględnione pozostaną
bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału
Starosta (—) *St. Szer*

**„ORGANIZACJA WŁADZ PAŃSTWOWYCH
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ”**

Wykres — tablica ścienna 110 x 85 cm., w opracowaniu
J. Suskiego, radcy min. w M. S. Wewn. — zalecona do użyt-
ku przez jedenaste Ministerstw, a między innymi przez p.
Ministra Spraw Wewnętrznych pismem OL. 902/1/28 i przez
p. Ministra Wyzn. Rel. i Oświecenia Publicznego pismem
O. Prez. 7312/28.

Urzędy państwowe i samorządowe, oraz szkoły, które
w ubiegłym okresie budżetowym pragnęły zaopatrzyć się
w „Wykres Organizacji Władz Państwowych Rzeczypospo-
litej Polskiej”, a nie nabyły go z powodu braku kredytów,
mają teraz możność zakupu nowego wydanie tablicy, przed-
stawiającej stan organizacji administracji w chwili obecnej.

Ceny tablicy: (wraz z przesyłką) pozostają dla urzę-
dów bez zmian:

za 1 egz. bez oprawy	3 zł. 50
w razie nabycia więcej jak 5 egz. — za 1 egz. 3 zł.	
za 1 egz. naklejony na płótno, do składania	10 zł.
za 1 egz., naklejony na płótno, z wałkami, do za- wieszania	12 zł.

Przy nabyciu większej ilości tablic (np. przez Wy-
działy Powiatowe dla gmin lub przez Inspektoraty Szkolne
dla szkół) specjalne ustępstwo i, na żądanie dłuższy kredyt.

Wykres zamawiać można pod adresem: Warszawa
„Wykres Organizacji Władz”, Nowy Świat 69 (Gmach Mi-
nisterstwa Spraw Wewnętrznych).

Zamówienie zastępuje wpłata należności za „Wykres”
do P. K. O. na konto 163co.

**Samorządy ogłaszają
konkursy i t. p.**

przedewszystkiem

w *Pracowniku*

Samorządowym

Pośrednictwo pracy

Poszukuję od zaraz stanowiska

sekretarza wójtostwa

Posiadam kilkoletnią praktykę. Ofer-
ty proszę kierować: Józef Korrek,
Wierzchucin-Król., powiat Bydgoski.

NAKŁADEM

Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P.

WARSZAWA, ŻÓRAWIA 27. tel. 402-20. Adr. tel. Warszawa „ZEPEGE”
ukazały się następujące wydawnictwa

które są do nabycia po cenach następujących

- 1) Podręcznik dla działaczy i urzędów gminnych, zawierający
teksty ustaw o ustroju samorządu oraz wiele innych
ustaw, tudzież dział adresowy. Wydanie 1923 r. (na
wyczerpaniu) Zł. 15-
- 2) Zbiór ustaw i rozporządzeń, dotyczących gminnych kas
pożyczkowo-oszczędnościowych wraz z uzupełnieniem . . . Zł. 5,—
- 3) Instrukcja kasowo-rachunkowa dla Związków Komunal-
nych Zł. 2,70
- 4) Dekret o utworzeniu rad gminnych na obszarze b. Kró-
lestwa kongresowego i instrukcja dla tych rad Zł. 0,30
- 5) Podręcznik dla urzędów gminnych i magistratów przy
załatwianiu czynności, związanych ze służbą wojskową. Zł. 1,50
- 6) Samorząd miejski — streszczenie wykładów,
wygłoszonych przez d-ra Rudolfa Sikorskiego na Studium
Administracji Komunalnej przy Wydziale Nauk Polity-
cznych i Społecznych W. W. P. Zł. 3,—
- 7) Samorząd Wojewódzki — streszczenie wy-
kładów, wygłoszonych przez d-ra Salomego na Studium
Administracji Komunalnej przy Wydziale Nauk Polity-
cznych i Społecznych W. W. P. Zł. 1,50
- 8) Zbiór przepisów oraz instrukcja szczegółowa do przera-
chowania wierzytelności i zobowiązań przedwojennych
gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych Zł. 2,50
- 9) Ogólne Zasady prawa cywilnego i karnego, opracowane
przez St. Łazarowicza. Cena bez rzeszyki Zł. 3,—
- 10) Skarbowość Samorządu Terytorjalnego w Polsce Zł. 12,—
W oprawie płóciennnej Zł. 14,—
- 11) Tablica do obliczania odsetek W. Łudkiewicza Zł. 4,—
- 12) Zasady rachunkowości komunalnej — podręcznik dla
rachmistrzów samorządowych—Z. Pawlaka Zł. 5,—
- 13) Samorząd Gmin Wiejskich w Woj. Kresowych Zł. 2,50
- 14) Prawo Łowieckie — Dr. W. Kałuskiego Zł. 2,—
- 15) Prawa i obowiązki sołtysa Zł. 0,30

czas. 19951/11/4

JUŻ WYSZEDŁ z DRUKU

Nr. 3-4

„BIULETYN URZĘDNICZEGO”

organu Związku Stowarzyszeń Urzędników z akademickim wykształceniem, zawierający interesujące artykuły z dziedziny administracji państwowej, postulatów ogółu urzędników państwowych, urzędników z wykształceniem akademickim, oraz inne.

Z ten cennem wydawnictwem powinni się wszyscy zapoznać.

Cena numeru 1 zł.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
WARSZAWA, KREDYTOWA 16 m. 25.

BIURO

POŚREDNICTWA PRACY

Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Powiatowego
i
Związku Zawodowego Pracowników Miejskich

prosi

Magistraty i Wydziały Powiatowe
o nadsyłanie zgłoszeń o wakujących
posadach.

ADRES:

W A R S Z A W A,
UL. KREDYTOWA 16.

SKŁADNICA

ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW ADMINISTRACJI GMINNEJ RZ. P.

WARSZAWA, ŻÓRAWIA 27, TEL. 402-20.

jest najtańszem źródłem zakupu

Posiada na składzie:

KSIEGI RACHUNKOWE, dostosowane do wymagań ostatniego rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu — dla wszystkich Związków Komunalnych (gmin, miast i powiatów) oraz wszelkie księgi i druki, używane przez urzędy gminne, magistraty, kasy gminne pożyczkowo-oszczędnościowe, dozory szkolne, urzędy stanu cywilnego i gminy wyznaniowe żydowskie.

Papier i wszelkie materiały piśmienne po cenach fabrycznych

Zamówienia wysyła za zaliczeniem pocztowem bardzo szybko.

Rachunki ponad zł. 40 wysyła bez doliczania kosztów przesyłki.